Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, Piątek 31 października 1947 r.
Rok III Nr 299 (849)

Przed sprzedażą trzeba sprawdzić na manekinie, czy w pończoszce nie ma „felerów".

TANIA WYPRZEDAŻ
artykułów włókienniczych
w hurtowniach Centrali Tekstylnej

Centrala Tekstylna rozpoczyna z niem 3 listopada br. — za pośrednictwem swych hurtowni we wszystkich miastach wojewódzkich — **wielką 2-tygodniową akcję wyprzedaży** szeregu artykułów włókienniczych po cenach zniżonych od 25 do 70 proc.

Akcja ta ma na celu umożliwienie najszerszym masom zaopatrzenia się w artykuły włókiennicze na okres jesienno-zimowy.

Wyprzedaż obejmie szeroki asortyment artykułów włókienniczych ze specjalnym uwzględnieniem wełen.

W hurtowniach Centrali Tekstylnej w okresie wyprzedaży będą mogły zaopatrywać się spółdzielnie, domy towarowe i pracownicy instytucji państwowych.

Pani Roosevelt odmówiła swego udziału w ślubie ks. Elżbiety

NOWY JORK, 30. 10. (PAP). — P. Roosevelt odpowiedziała odmownie na zaproszenie brytyjskiej rodziny królewskiej wzięcia udziału w ślubie następczyni tronu księżniczki Elżbiety. Jako powód swej decyzji, p. Roosevelt podała obowiązki, związane z jej obecnością na Generalnym Zgromadzeniu ONZ jako członkini delegacji amerykańskiej.

Zakończenie debaty w Izbie Gmin

LONDYN, 30. 10. (PAP). — Rząd Partii Pracy uzyskał 24 głosy większości w czasie głosowania nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji. Wniosek poparło 174 posłów, przeciwko niemu wystąpiło 160.

Aresztowanie syna Bormana

WIEDEŃ, 30. 10. (API). W Wiedniu podano dziś oficjalnie do wiadomości o aresztowaniu syna Martina Bormana, który przebywał w Lofer (strefa amerykańska). Borman mieszkał tam pod przybranym nazwiskiem, i pracował jako robotnik rolny.

Natychmiast po aresztowaniu policja austriacka wydała go wojskowym władzom amerykańskim.

Amerykanie na Majdanku

Wczoraj w Lublinie na Majdanku bawiła wycieczka Amerykanów. Byli to: szef misji CARE, Artur Gamble i korespondent „Tribune" Irys Lakier. Majdanek na zagranicznych gościach wywarł wstrząsające wrażenie.

Nowy kierunek ofensywy

ATENY, 30.10. (API). Agencja France Presse komunikuje, że po zdobyciu Metsowo, grecka armia demokratyczna rozpoczęła pochód w kierunku północnym na miasto Konitsa, niszcząc mosty i odcinając drogę z Metsovo do Janiny.

Jedno od drugiego zależne
Stabilizacja polityczna warunkiem szybkiego rozwoju gospodarczego Polski
Polityczne harakiri Mikołajczyka
Streszczenie przemówienia wicemarsz. Zambrowskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Klub Poselski Polskiej Partii Robotniczej przyłącza się całkowicie do analizy sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej zawartej w exposé prezesa Rady Ministrów — rozpoczyna wicemarszałek Zambrowski. Nic tak nie charakteryzuje ogromnej siły, jaką przedstawia nowy ustrój Polski Ludowej — jak fakt niezwykle szybkiego tempa naszej odbudowy gospodarczej. Siłę tę wyzwoliły reformy społeczne, przeprowadzone przez obóz demokracji ludowej, oraz ujęcie życia gospodarczego w rytm gospodarki planowej.

Omawiając wyniki walki ze spekulacją wicemarszałek stwierdza, że **akcja ustalania i kontroli cen dała wyniki.**

Płace realne wzrosły. Zahamowany został wzrost faktycznych marż zarobkowych w handlu, w wielu zaś dziedzinach osiągnięto **obniżenie kupieckiej marży zarobkowej.**

W wyniku walki ze spekulacją sparządzono 33 tysiące protokółów i wyznaczono grzywny ponad 350 milionów zł. **Bitwa o handel nie jest jednak zakończona i konieczne jest pogłębienie kontroli.**

Osiągnięcia organów skarbowych w dziedzinie zwiększenia dochodów państwa są bardzo poważne, jednak, że w dalszym ciągu stoi zagadnienie ujawnienia dochodów, wymykających się spod opodatkowania, i należytego kierownictwa społecznymi czynnikami lustracyjnymi.

Istnieje ścisła zależność między naszymi osiągnięciami gospodarczymi a sytuacją polityczną — stwierdza mówca. Im bardziej utrwala się stabilizacja polityczna, tym szybciej przezwyciężane są trudności gospodarcze.

Nie jest przypadkiem, że ruch współzawodnictwa pracy rozwinął się najsilniej w ciągu ostatnich miesięcy w okresie największego zacieśnienia współpracy jednolito-frontowej między PPR i PPS, kiedy to współpraca ta w fabrykach i zakładach pracy rozwinęła się, jak nigdy przed tym.

Nie jest też przypadkiem szybsze tempo odbudowy wsi w ciągu ostatnich miesięcy i osiągnięcie zadawalających wpływów z podatku gruntowego; na fakty te wpłynęło rozładowanie band i kurczenie się wpływów mikołajczykowskich na wsi, wzrost wpływów Str. Ludowego i jego ścisła współpraca z partiami robotniczymi. Stoją jeszcze przed nami ogromne zadania w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury, ale jak długo rozwija się i krzepnie jedność stronnictw demokratycznych, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

Większy rozgłos niż znaczenie

Wicemarszałek Zambrowski przechodzi do omówienia faktu ucieczki Mikołajczyka i jego współpracowników. Fakt ten należy do rzędu takich **których rozgłos znacznie przewyższa ich realne znaczenie,** podkreśla odrazu mówca. Ucieczka ta nie wpłynie w sposób istotny na rozwój stosunków politycznych w kraju, rzuca jednak znamienne światło na procesy, zachodzące w obozie reakcji polskiej i stanowi wymowny komentarz do działalności podżegaczy wojennych na arenie międzynarodowej.

Pamiętamy wystąpienia Mikołajczyka i jego przyjaciół zapewniające, że stoją oni na gruncie sojuszu polsko-radzieckiego, solidarności państw słowiańskich, że stoją na straży granic zachodnich i że sprzeciwiają się odbudowie Niemiec. Teraz z nieodpartą siłą nasuwa się pytanie, czy po to uciekli, by bronić za granicą naszych granic zachodnich i protestować przeciw polityce odradzania Niemiec?

Nie trudno odpowiedzieć teraz na to pytanie.

Ujawniło się całkowicie oblicze oszusta, agenta reakcji amerykańskiej dla którego kategorie polskiej racji stanu i pojęcia suwerenności narodowej i demokacji były tylko barwą ochronną.

Nasza partia — podkreśla z siłą mówca — już dawno przejrzała zakłamanie Mikołajczyka i jego współpracowników. Dlatego zwalczaliśmy z taką pasją i z taką ofiarnością jego kłamliwą demagogię.

Obecnie Mikołajczyk i jego przyjaciele zaciągnęli się jawnie do służby imperialistów amerykańskich i wrogów Polski odrodzonej spod znaku Byrnesa i Dullesa i popełnili w ten sposób polityczne harakiri.

Nasz system demokracji dopuszcza istnienie sektora t. zw. inicjatywy prywatnej i jego reprezentacji politycznej. PSL nie było jednak nigdy taką opozycją. Od pierwszej chwili sprzęgło się ono z siłami reakcji podziemnej i dążyło do przywrócenia panowania wielkich kapitalistów i obszarników.

Wicemarszałek Zambrowski wywodzi dalej, że Polska Partia Robotnicza pozytywnie ustosunkowała się do działalności tej części kierownictwa PSL, która zmierzała do odsunięcia grupy Mikołajczyka od wpływu na stronnictwo.

Kto bowiem chciałby z nowym PSL budować na wczorajszych zatwardziałych zwolennikach Mikołajczyka, ten wziąłby na siebie odpowiedzialność za tolerowanie rozgałęzionej piątej kolumny, agentury obcej penetracji politycznej i obcych wywiadów.

Niech sobie panowie Wójcik i Bańczyk, Wójcicki i Nadobnik nie wyobrażają, że omami kogokolwiek ich słowne potępienie ucieczki Mikołajczyka. Nie może liczyć ani na krztę zaufania ten, kto w ciągu całych lat współpracował najściślej z agenturą wrogów Polski. Jedyne, co mogą zrobić ci ludzie dla zmazania z PSL piętna wstecznictwa i zdrady narodowej, — to usunąć się z życia politycznego Polski — stwierdza wśród oklasków mówca.

Ucieczka Mikołajczyka ma również aspekt międzynarodowy. Ucieczka ta jest przyznaniem się reakcji anglosaskiej, że próby stworzenia sobie poważniejszego oparcia w społeczeństwie polskim zbankrutowały.

Mikołajczyk ma podobno zająć miejsce obok dezertera z Węgier Ferenca Nagy i innych, wysługujących się amerykańskim podżegaczom wojennym w tzw. zielonej międzynarodówce. Lepszego wyboru imperialiści anglosascy nie mogli dokonać.

Nie bez związku z tą sytuacją pozostaje działanie tych sił, które zmierzają do odegrania w Polsce roli analogicznej do chrześcijańskich demokratów de Gasperi'ego, czy francuskiej MRP, chciałyby one wykorzystać uczucia religijne ludności dla celów politycznych. Spóźnione te próby **skazane są na niepowodzenie.** Masy pracujące w Polsce wiedzą, że siły te prowadzą do zrobienia ze swych krajów wasali imperializmu amerykańskiego i że torują drogę neofaszyzmowi.

Bevin przyznaje rację

W ciągu trzech zgórą lat istnienia odrodzonej Polski Ludowej — wywodzi dalej mówca, — koła rządzące w Ameryce i Anglii usiłowały przeszkodzić w realizacji naszych słusznych postulatów międzynarodowych, a nawet niejednokrotnie, usiłowały brutalnie ingerować w nasze sprawy wewnętrzne. Wystarczy wspomnieć sprawę granic zachodnich, złota polskiego, korpusu Andersa, tzw. „rządu londyńskiego" i dziś jeszcze palącą sprawę powrotu Polaków z Westfalii. Wywołało to gwałtowne skurczenie się liczby zwolenników orientacji zachodniej w Polsce.

W krajach anglosaskich atakowano szczególnie stanowisko Polski w sprawie planu Marshalla, stanowisko, które było obroną naszej suwerenności gospodarczej i politycznej. Nie żałował uszczypliwych uwag i pan Bevin. Dziś p. Bevin zmuszony jest do przyznania, że nie można odmówić słuszności twierdzeniu Polski, iż objęcie Niemiec planem Marshalla — oznacza uprzywilejowanie Niemiec.

Jeśli słusznie można mówić o wzrastającej niechęci do polityki kół rządzących w krajach anglo-saskich, to jednocześnie można stwierdzić, że pomimo zadawnionych kompleksów, trzy lata przyjaznych stosunków między Polską i ZSRR, spowodowały ogromny wzrost autorytetu i popularności Związku Radzieckiego w Polsce. (oklaski).

Narada 9-ciu partii **zapoczątkowała ofensywę demokratycznych i postępowych sił Europy przeciw planom imperialistów amerykańskich.** Przyśpieszy ona proces krystalizacji sił lewicy socjalistycznej i skupienie wszystkich ośrodków patriotycznych w obronie pokoju i suwerenności narodów. Nakazem dnia — konkluduje mówca — jest wzmożona czujność wszystkich sił demokratycznych w kraju, wobec wszelkich wichrzeń reakcyjnych niezależnie od tego, gdzie znajduje się ich źródło: w Waszyngtonie, w Watykanie, czy w Londynie.

Klub Polskiej Partii Robotniczej — stwierdza na zakończenie mówca — **głosować będzie za budżetem,** wyrażającym troską rządu o wykonanie naszych planów gospodarczych i o mobilizację rezerw. Głosować będzie za budżetem, jako budżetem walki o pokój, o suwerenność gospodarczą i polityczną narodu, o wzrost dobrobytu mas pracujących i o stabilizację polityczną kraju (oklaski).

Ofensywa sił demokratycznych

Śledzimy z całym spokojem rozwój wypadków w związku z zaostrzającą się sytuacją międzynarodową. Doznaliśmy już niejednej dyskryminacji ze strony imperialistów anglosaskich, a przecież nie zboczyliśmy z naszej drogi walki o utrzymanie pokoju, o utrwalenie suwerenności i demokracji ludowej. Nie zboczymy z tej drogi i nadal.

Jedność polskiego obozu demokratycznego krzepnie nie tylko w sprawach wewnętrznych ale i w ocenie sytuacji międzynarodowej. Jedność oceny sytuacji międzynarodowej znalazła szczególnie wymowny wyraz w rzeczowym i realnym ustosunkowaniu się wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce do uchwał narady 9-ciu partyj marksistowskich, szczególnie w ustosunkowaniu się do tych uchwał Polskiej Partii Socjalistycznej. Widzimy w tym wielkie źródło siły Polski.

Agencji imperialistyczni usiłują wykorzystać dla straszenia wojną stwierdzenie faktu podziału świata na dwa obozy: na obóz imperialistyczny i obóz antyimperialistyczny. My jednak **jesteśmy optymistami** i jesteśmy przekonani, że istnieje możliwość zapobieżenia wojnie i sparaliżowania prób ekspansji imperializmu amerykańskiego.

Po masakrze na ulicy Wagram
W Paryżu wrze
Manifestacje, strajki protestacyjne — Powstają Komitety Obrony Republiki

PARYŻ, 30.10 (PAP). — Czwartek upłynął pod znakiem protestu ludności Paryża przeciwko brutalnym wystąpieniom policji w czasie manifestacji na avenue Wagram. Komitet centralny francuskiej partii komunistycznej uchwalił rezolucję, w której „gratuluje ludności Paryża", że przeszkodziła prowokacji w sali Wagram, zorganizowanej przez członków partii de Gaulle, a i przez senatora Gautherot, znanego petainistę hitlerowca. Komitet centralny **piętnuje stanowisko rządu Ramadier,** tolerującego odbycie zebrania publicznego, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ludowym demokracjom wschodniej Europy. **Komitet wzywa wszystkich republikanów do tworzenia komitetów obrony republiki.**

Delegacja radców komunistycznych departamentu Sekwany udała się do prefekta Paryża, protestując energicznie przeciwko zachowaniu się policji.

W fabrykach paryskich odbyły się protestacyjne wiece pracowników. **Potężna manifestacja 10 tysięcy osób** odbyła się przed merostwem Saint Denis, którego

mer został pobity

przez policjantów. Robotnicy fabryk paryskich przerwali na pół godziny pracę na znak protestu. Z oburzeniem spotkał się fakt pobicia dziennikarzy i fotoreporterów, wykonywujących swoje obowiązki zawodowe. Kilku dziennikarzy zagranicznych zostało silnie poturbowanych.

„Testament Heliodora Van Hook'a"

(patrz str. 8)

Budżet został przedstawiony Sejmowi

w terminie konstytucyjnym

Znajdujemy się już w stanie ładu finansowego

Pizemówienie ministra skarbu Dąbrowskiego na posiedzeniu Sejmu

Minister wskazuje na początku, że rozwój naszych budżetów odzwierciadla rozwój naszego Państwa Ludowego. Przedstawienie przez Rząd w terminie konstytucyjnym budżetu na rok 1948, obejmującego wszystkie dziedziny naszego życia państwowego, dowodzi, że zasadniczy proces budowy Państwa został dokonany.

Minister charakteryzuje następnie bieżącą sytuację gospodarczą, stwierdzając, że **znajdujemy się już w stanie ładu finansowego.**

Kraj znajduje się w pełni odbudowy swej pomyślności gospodarczej. Jest to tak wyraźny proces, że nie trzeba już o tym przekonywać danymi statystycznymi. Wykonanie Planu Narodowego w jego pierwszym roku będzie pomyślne. **Plan produkcji dóbr wytwórczych jako całość będzie wykonany w ponad 100%**, dóbr konsumcyjnych — około 100 proc. Kredyty dodatkowe umożliwiają wykonanie planu inwestycyjnego w ponad 100 proc. pod względem finansowym — pod względem materiałowym wykonanie planu będzie bliskie 90 proc.

Jako przykład realizacji planu inwestycyjnego Minister przytacza odbudowę Stolicy, podkreślając, że na tym odcinku ruszyła się poważnie inicjatywa prywatna. W roku bież. na odbudowę Warszawy wydane będzie 14 miliardów zł.: 9 miliardów z funduszów publicznych i 5 miliardów z funduszów prywatnych.

Po omówieniu spraw dotyczących aparatu skarbowego, minister przeszedł do spraw podatkowych.

Wśród kupców prywatnych — powiedział minister — powstało na tle akcji urealnienia wymiarów podatkowych domniemanie, że Rząd zamierza tą drogą likwidować sektor handlu prywatnego. **Jest to złośliwa i niezgodna z prawdą propaganda** — podkreśla z naciskiem minister Dąbrowski. Sektor handlu prywatnego ma do spełnienia ważną rolę, ma zagwarantowane swoje uprawnienia, ale musi stosować się także i do swoich względem Państwa obowiązków.

Minister Dąbrowski przechodzi jeszcze raz do sprawy waluty, mówiąc m. in.: „Wiemy dziś wszyscy już nie ze słów, lecz z doświadczenia, że **inflacji w Polsce nie ma.**

Emisja znaków obiegowych służy, już od dłuższego czasu **jedynie i wyłącznie celom gospodarczym, co wyklucza niebezpieczeństwo inflacji.** Jeżeli nie możemy mówić jeszcze w tej chwili o formalnej stabilizacji pieniądza w relacji dewizowej, to dlatego, że stosunki walutowe na rynku światowym uległy tak wielkiej dezorganizacji, że powrót do warunków jakiejś stałości relacji nie jest jeszcze teraz możliwy. Dopóki nie będziemy mieli pewności, że to, co zrobimy w dziedzinie formalnej stabilizacji waluty, będzie miało wartość trwałą, **nie pójdziemy na żadne stwarzanie pozornych, a kosztownych efektów.**

W tej chwili — oświadcza mówca — opieramy nasze stosunki wymienne ze światem na podstawach bezpośrednio towarowych. Głównym artykułem naszego eksportu jest węgiel i w tym kierunku współparca nasza stanowi doniosły moment dla gospodarki europejskiej. Lista towarów ulega ciągłemu rozszerzeniu.

Nie myśląc zgoła separować się od świata — oświadcza w zakończeniu minister — lecz przeciwnie, nastawiając gospodarkę naszą na jak najbardziej wszechstronną międzynarodową współpracę gospodarczą, pragniemy nadal liczyć przede wszystkim na własne siły, jako na najpewniejszą, nigdy nie zawodzącą podstawę. Oparci na niej — zdołamy na pewno stworzyć przesłanki dla zapewnienia sobie na świecie odpowiedniego miejsca dla dobra naszego własnego, jak również dla dobra pokojowej współpracy wielkiej rodziny narodów.

Większe dochody niż wydatki

Analizując wykonanie budżetu od stycznia do sierpnia br. Minister podaje, że **wydatki budżetowe** wyniosły w tym okresie 87 miliardów 594 miliony zł., zaś **dochody** bez Daniny Narodowej — 104 miliardy 525 milionów zł.

Nadwyżka, łącznie z Daniną Narodową wynosi 28 miliardów zł., dzięki temu mogliśmy w pełni finansować skarbową część planu inwestycyjnego. Na 24 miliardy przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok 1947 **kredytów skarbowych — uruchomiliśmy dotychczas ponad 21 miliardów.** Ta korzystna sytuacja wiąże się z pomyślnym kształtowaniem się dochodu, przede wszystkim z danin publicznych i akcyz, które przeniosły 82 miliardy 48 milionów zł. Z drugiej strony kładzie się silny nacisk na oszczędności.

90 miliardów zł na zakup żywności kartkowej

Minister analizuje następnie przyczyny, które wpływają na powiększenie się wydatków w przedkładanym budżecie na rok 1948. Sytuacja aprowizacyjna wymaga zwiększenia **wydatków na wyżywienie ludności do 90 miliardów zł.** Drugą przyczyną wzrostu wydatków jest **likwidacja podwójnych cen** na odcinku budżetu. **Od 1 stycznia 1948 r. budżet będzie się rozliczał wyłącznie według cen komercyjnych,** co jest wyrazem dążenia do całkowitej likwidacji systemu podwójnych cen. Trzecią przyczyną powiększenia wydatków jest coraz pełniejsze i dokładniejsze wykonywanie przez Państwo swych obowiązków. Przejawiać się to będzie w szkolnictwie, lecznictwie, opiece, rozbudowie portów, dróg komunikacyjnych itp.

Na budżet 1948 r. spadły trzy poważne zadania:

1) pokrycie wydatków inwestycyjnych nadwyżką budżetową, a więc **wygospodarowanie nadwyżki 40 miliardów,**

2) pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie ludności z 48 do 90 miliardów zł.,

3) pokrycie normatywnych środków obrotowych w przemyśle państwowym z 8 od 20 miliardów zł.

Dla realizacji tych zadań górna granica dochodów została ustalona na 319 miliardów. Podatki i akcyzy stanowią w tym 2/3 dochodów budżetowych.

Rozwój wpływów podatkowych wskazuje silną dynamikę wzrostu z 4,7 miliardów zł. w 1945 r. do — przypuszczalnie 80 miliardów w r. b. i 144,4 — w roku 1948.

Wydatki „na człowieka" — to połowa budżetu

Przyszłoroczny budżet zapewnia **przywileje wydatkom na opiekę nad człowiekiem** i wydatkom na cele gospodarcze. Wydatki na człowieka wzrastają z 47,5 proc. budżetu tegorocznego **do 50 proc. budżetu** przyszłorocznego, podobnie wydatki na gospodarkę wzrastają z 16,9 do 19,1 proc.

Budżet Min. Oświaty jest większy od tegorocznego o 5,6 miliarda. W połączeniu z wydatkami na oświatę innych resortów budżet oświaty zamyka się kwotą **36 miliardów zł.** Rząd postawił wydatki oświatowe na pierwszym i uprzywilejowanym miejscu.

Wydatki związane z opieką nad dzieckiem ulegają zwyżce z 7,4 do 10,1 miliarda zł.

O walkę z marnotrawstwem

Jako minister Skarbu — oświadcza dalej mówca — chciałbym, aby zasada największych oszczędności w budżecie, — bez uszczerbku dla istotnej działalności resortów — stosowana była przy układaniu budżetów także przez organizacje samorządowe, społeczne, polityczne i spółdzielcze. **Jak najmniej pracy ludzkiej i środków pieniężnych na cele administracyjno - usługowe, jak najwięcej zaś na cele inwestycyjne, produkcyjne i socjalne.** W ten sposób przez dobrze pojętą oszczędność, poprzez walkę z marnotrawstwem będziemy zdążać do podniesienia konsumcji.

Budżet musi orientować się na olbrzymią akcję gospodarczą i polityczno - społeczną, którą przedsięwzięliśmy w trakcie przebudowy ustroju naszej gospodarki. Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego sprowadza się w ogromnej mierze do działalności inwestycyjnej, która z natury swojej jest **stwarzaniem nowych warsztatów pracy.**

Pomoc z Zachodu zawiodła

W wyniku zacofania gospodarczego Polski, które oddziedziczyliśmy z przeszłości i wskutek zniszczeń wojennych, które nas dotknęły, nie możemy wielu potrzebom akcji inwestycyjnej sprostać w ramach naszego gospodarstwa narodowego. Mieliśmy prawo sądzić, że te centra gospodarcze, które m. in. dzięki naszej ofierze wyszły z wojny nie tylko bez strat, lecz z olbrzymimi zyskami, działając we własnym, dobrze zrozumiałym interesie umożliwią nam odbudowę i rozwój naszej gospodarki.

Z prawdziwą przykrością muszę stwierdzić, że co do pomocy państw zachodnich, spotkał nas zawód, — oświadcza Min. Dąbrowski. — Tym mocniej muszę podkreślić tę życzliwą i skuteczną pomoc, jaką okazuje nam Związek Radziecki. Znana jest Wysokiej Izbie sprawa udzielenia Polsce przez ZSRR pożyczki w sumie 28 milionów dolarów w złocie oraz dostarczenie nam 300 tys. ton zboża na bardzo dogodnych warunkach kredytowych wtedy, gdy gdzie indziej tego zboża nam odmówiono.

Pomimo surowej zimy, powodzi i suszy, co przyniosło niedostateczne zbiory, przerwanie dostaw UNRRA, odpadnięcie pomocy zastępczej pounrowskiej i niedotrzymanie kredytów z Banku Międzynarodowego, **siła nabywcza złotego została utrzymana.**

Fraszka

SŁOWA NA WIATR

ONZ potępia wprawdzie propagandę wojenną, nic jednak dotychczas nie uczynił gwoli stłumienia zarzewia wojennego w świecie.

Świat się takich dni doczekał,
że Grek łupi z skóry Greka.
Również na Dalekim Wschodzie
mnóstwo ludzi ginie codzień.
Chociaż pokój, wojny nie ma
wrze jak kocioł Palestyna.
A ONZ-et z całych sił
śpi. Jak suseł słodko śpi.

Wielka debata sejmowa

nad exposé premiera Cyrankiewicza

Stronnictwo Demokratyczne zgłosiło projekt zmiany ustawy o prawie małżeńskim

Sejm wczoraj przystąpił do debaty nad exposé rządowym. Pierwszy przemawiał poseł **GRUBECKI (SL).**

Stronnictwo Ludowe, oświadczył on — ustosunkowuje się do exposé premiera i całokształtu polityki oraz osiągnięć rządu pozytywnie.

Ucieczkę Mikołajczyka poseł Grubecki nazwał

NIKCZEMNĄ ZDRADĄ

narodu. Przyjazd Mikołajczyka w r. 1945 rozbił jedność ruchu ludowego. Mikołajczyk w czasie swego pobytu w Polsce nie cofnął się nawet przed sojuszem z bratobójczymi bandami podziemia. Stronnictwo Ludowe zdawało sobie sprawę, że działalność wodza PSLU-u jest ostatnim przedśmiertnym zrywem przeszłości. Gra Mikołajczyka otwierała powoli oczy chłopom, topniały szeregi jego zwolenników i wreszcie Mikołajczyk wrócił do tych, którzy go przysłali. Wg. słów Pisma Świętego: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz".

Omawiając stosunki SL do ostatniego orędzia biskupów, poseł Grubecki stwierdził, że masy chłopskie są katolickie, ale przeciwstawiają się szkodliwej działalności rozpolitykowanej części sił faszystowskich

STR. LUDOWE LICZY JEDNAK NA TRZEŹWOŚĆ,

patriotyzm i umiłowanie demokracji przeważającej części kleru.

POSEŁ JODŁOWSKI (SD) deklaruje w imieniu swego klubu

CAŁKOWITĄ APROBATĘ

dla dotychczasowych osiągnięć i polityki rządu, za którą Stronnictwo Demokratyczne ponosi współodpowiedzialność.

Omawiając politykę zagraniczną Polski mówca z zadowoleniem wita zarysowujące się możliwości zawarcia paktu z Francją.

Omawiając sprawy gospodarcze, pos. Jodłowski stwierdza, że **STRONNICTWO JEGO NIE BĘDZIE POPIERAŁO TAKIEJ DZIAŁALNOŚCI INICJATYWY PRYWATNEJ, KTÓRA DOPROWADZA DO SZKODLIWEJ AKUMULACJI KAPITAŁU.** Sektor prywatny powinien zrozumieć, że pracuje w systemie wykluczającym gospodarkę wielko-kapitalistyczną.

Mówiąc o pewnych niedociągnięciach, występujących w realizacji akcji koncesjonowania handlu — pos. **JODŁOWSKI APELUJE DO WŁADZ O PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZAKOŃCZENIA TEJ AKCJI DO 1-GO GRUDNIA BR.**

Kościół cieszy się w Polsce pełną niezależnością organizacyjną — stwierdza poseł Jodłowski. — Panuje też zupełna swoboda religijna w życiu obywateli. Mówca wyraża jednak obawę, że po bankructwie Mikołajczyka, rolę przywódców opozycji w Polsce zechce objąć niektórzy przedstawiciele kleru. Obawy takie nasuwa

OSTATNI LIST BISKUPÓW.

Wśród gorącej abrobaty Izby mówca stwierdza, że jeżeli ma to być początkiem nowej ofensywy reakcyjnej przeciwko Polsce Ludowej — odważnie podejmiemy mobilizację wszystkich sił demokratycznych przeciwko takim próbom.

Wobec coraz częstszego ociągania się niektórych obywateli w dokonywaniu przewidzianych ustawą wpisów do ksiąg stanu cywilnego — Klub mówcy zgłosił

PROJEKT USTAWY O ZMIANIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

i przepisów o aktach stanu cywilnego w kierunku wprowadzenia zakazów udzielania ślubów, sporządzania aktów chrztu i zgonu przez władze kościelne — bez uprzedniego sporządzenia aktu stanu cywilnego.

Z zainteresowaniem Izba wysłuchała przemówienia posła **WYCECHA,** występującego po raz pierwszy jako prezes Klubu Poselskiego PSLU-u.

Rozprawiał się on z całokształtem polityki poprzedniego prezesa.

Ucieczka Mikołajczyka ma — zdaniem mówcy — cele polityczne: chodzi o to, by protektorzy b. prezesa PSL, mogli dalej zaogniać stosunki w kraju. Sprawy polskie — stwierdza z naciskiem poseł Wycech — można załatwiać tylko między Polakami i w Polsce.

Zasadnicza linia polityczna Polski Ludowej pokrywa się z celami PSL. Jeżeli niektóre szczegóły są rozwiązane inaczej, niż to sobie wyobrażaliśmy — nie jest to powód do generalnej negacji — stwierdza mówca. **KRYTYKA JEST POTRZEBNA, LECZ KRYTYKA ZDROWA, KONSTRUKTYWNA.**

Kończąc, poseł Wycech stwierdza — najpilniejszym zadaniem naszym i bratniego SL, jest włączenie całej masy chłopskiej do twórczej pracy państwowej. Chcemy stanąć obok robotnika i pracownika umysłowego w budowaniu Polski Ludowej.

Następnie w imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Partii Robotniczej, przemawia wicemarszałek **ZAMBROWSKI.** Oświadcza on, że **KLUB JEGO POPRZE, PRZEDŁOŻONY PRZEZ RZĄD, BUDŻET,** walki o pokój, suwerenność i dobrobyt narodu".

Po przemówieniu wicemarszałka Zambrowskiego marszałek Kowalski zarządza 2-godzinną przerwę.

Wznawiając posiedzenie po przerwie, marszałek Sejmu Kowalski podaje do wiadomości Izby, iż na sali znajdują się przedstawiciele parlamentu belgijskiego. Marszałek wita serdecznie gości belgijskich przy aplauzie całej Izby.

W dalszym ciągu dyskusji nad exposé premiera, zabiera głos poseł **WIDY - WIRSKI** (Str. Pracy), który pozytywnie ustosunkowuje się w imieniu reprezentowanego przez siebie Stronnictwa do programu rządowego.

Stronnictwo Pracy ceni sobie wyrazy życzliwości ze strony duchowieństwa w Polsce, ale nie chce Kościoła mieszać do polityki. Dlatego też niepokój wzbudza ostatni list biskupów. Mówca stwierdza, że Stronnictwo jego nie dostrzegło ze strony rządu jakiejkolwiek chęci ograniczenia pracy duszpasterskiej. Ewentualne niedociągnięcia niższych organów należy wyjaśniać aby,

SIŁY KOŚCIOŁA WŁĄCZYĆ POZYTYWNIE DO PRACY DLA PAŃSTWA.

Przedstawiając stosunek Str. Pracy do inicjatywy prywatnej mówca apeluje do władz, aby przewidywania skarbowe na przyszły rok budżetowy dały pewien

„ODDECH" SEKTOROWI PRYWATNEMU.

W imieniu Katolicko - Społecznego Klubu Poselskiego, przemawiał poseł **FRANKOWSKI.** Stwierdził, iż Polska kroczyć musi własną drogą, prawidłowo ustaloną przez rząd. Masy katolickie biorą — zdaniem mówcy — czynny udział w odbudowie wraz z całym narodem.

W imieniu Klubu Posłów PPS przemawiał poseł HOCHFELD, który zadeklarował pełne zaufanie PPS dla rządu ludowego.

Jako szczególne osiągnięcia rządu wymienia: 1) zrównoważenie budżetu — wyraz pewności i solidarności drogi, po której kroczymy, 2) przedstawienie preliminarza w terminie konstytucyjnym, co jest wyrazem stabilizacji, 3) właściwą strukturę wydatków budżetowych, z których ponad 52 proc. przeznacza się „na człowieka", 4) poważne osiągnięcia w dziedzinie oszczędności administracyjnych i materiałowych, 5) rosnący spokój wewnętrzny i stabilizację warunków życia, 6) osiągnięcia gospodarcze — odbudowę, wzrost płac realnych, rozwój produkcji przemysłowej, zahamowanie drożyzny, obniżka cen i opanowanie naszego nowego mechanizmu gospodarczego.

Po krótkiej dygresji na temat ucieczki Mikołajczyka poseł Hochfeld stwierdza, iż ludzie w Polsce pasjonują się dziś bardziej nowym mostem, portem w Szczecinie i odbudową Warszawy, niż tym, co robi Mikołajczyk.

Mówiąc o polityce zagranicznej poseł Hochfeld wymienia podstawy tej polityki: przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i zabezpieczenie się przed nową agresją niemiecką. W tym miejscu mówca przypomina

ostatnią uchwałę CKW PPS

zalecającą wzmożenie aktywności partii w kierunku obrony pokoju na terenie międzynarodowym.

Obowiązki te PPS wykona.

Reasumując, mówca stwierdza, że **politykę rządu popiera dziś każdy szary obywatel, który chce pokoju i lepszego spokojnego życia dla siebie** i innych.

***

Wobec wyczerpania listy mówców marszałek Kowalski zamknął debatę nad expose rządowym, po czym oświadczył, że wpłynął wniosek posłów Str. Demokratycznego w sprawie zmiany niektórych przepisów prawa małżeńskiego. Wniosek ten został odesłany do komisji prawniczej i regulaminowej.

***

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego zebrała się specjalna komisja poselska do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i innych. Komisja ukonstytuowała się, jak następuje: przewodniczący — poseł Kliszko (PPR), zastępca — poseł Kuryłowicz (PPS), sekretarze — poseł Jołowski (SD) i poseł Domiński (SP).

Wszystkim tym którzy wysłuchali Mszy św. za duszę

ś. † P.

JERZEGO

KAŹMIERCZAKA

Składają serdeczne „Bóg zapłać!"

RODZICE i SIOSTRA

(1756)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej Matce

ś. p. ANTONINIE JASTRZĘBSKIEJ

a w szczególności Ks. Gwardianowi, Ojcu Felicjanowi, franciszkaninowi za odprawienie pięknych modłów w Kaplicy Matki Boskiej Anielskiej przy ul. Rzgowskiej, koleżankom i kolegom z Wydziału Personalnego Zarządu m. Łodzi, kol. i Dyr. Centralnego Zarządu Wytw. Mat. Bud. Oddz w Łodzi oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym za okazanie tak wiele życzliwości, złożenie licznych kwiatów składa serdeczne podziękowanie pozostała w ciężkim smutku

RODZINA

(3286)

W trosce o kształcenie naukowców

O stypendiach, studentach zarobkujących i bywalcach kawiarnianych

Z życia młodzieży akademickiej w Łodzi

Bieda studencka stała się przysłowiem. Ale przysłowie może zbyt jednostronnie ujmuje to zagadnienie.

Łódzką młodzież akademicką, jak zresztą i młodzież w innych ośrodkach naukowych, można podzielić z grubsza na 3 grupy.

Pierwsza, najliczniejsza po wojnie grupa, to studenci pracujący. Obejmuje ona wszystkich tych, którzy zmuszeni są warunkami materialnymi do pracy zarobkowej. Praca ta zaś ma to do siebie, że wypełnia większą część dnia, absorbując najlepsze siły człowieka. Na naukę chwilę trzeba formalnie kraść, zarywać sen, rezygnować z odpoczynku, rozrywki.

Młodzież pracująca nie uczęszcza na seminaria i na wykłady, nie dokształca się w bibliotekach, tylko w obliczu egzaminu przygotowuje się naprędce ze skryptu, lub z pożyczonych notatek. Nauka tego rodzaju jest bardzo powierzchowna i choć student dotrze wreszcie do celu, uzyskując dyplom, zasób jego wiedzy będzie dość ograniczony.

Druga grupa — to stypendyści. Ci nie pracują, tylko uczą się. Tak, ale stypendia Min. Oświaty, których na cały Uniwersytet Łódzki przyznano w tym roku 424, wynoszą maksymalnie 3500—4000 zł. miesięcznie. A mieszkanie w domu akademickim wraz ze skromnym utrzymaniem kosztuje 2500 zł.

Są wprawdzie pewne zniżki dla niezamożnych, ale jasnym jest, że stypendysta musi sobie porządnie głowę nałamać, jak związać koniec z końcem. O teatrze, koncercie, nie może oczywiście marzyć.

A gazeta, wypożyczalnia książek, składki w kołach naukowych i opłaty manipulacyjne na wyższej uczelni? A zelówki, skarpetki, pomoce naukowe i trochę tłuszczu, którego w stołówce bratniackiej nie dają zbyt wiele? Na te elementarne potrzeby student stypendysta nie ma pieniędzy. Czy to nie odbija się na nauce?

Pozostaje jeszcze trzecia grupa studentów. Są to synowie przedstawicieli inicjatywy prywatnej, wolnych zawodów itp. Ta młodzież jest w najszczęśliwszym położeniu. Rodzice zarabiają dostatecznie dużo, by ich dzieci mogły uczyć się spokojnie bez troski o jutro i bez kłopotów materialnych. Ale właśnie wśród tej młodzieży duży procent woli za miast uczyć się, przemierzać w lansadach i ze zblazowaną miną modne lokale dancingowe...

o

W ostatnim numerze czasopisma „Przegląd Akademicki" czytamy enuncjację profesora U.W. dr. M. Jaroszyńskiego, który stwierdza, że kształcenie naukowców, mogących zastąpić stare i przetrzebione kadry uczonych, jeszcze się u nas w Polsce nie zaczęło.

Kto ma być bowiem przyszłym wykładowcą na wyższych uczelniach: student pracujący i wystający przed dziekanatem w celu uzyskania odroczenia egzaminu? A może student — stypendysta, przedstawiciel owej przysłowiowej właśnie biedy studenckiej? Albo student — bywalec kawiarniany? Z pewnością żaden z nich.

Wracając do „Przeglądu Akademickiego", to rzuca on w konkluzji artykułu o biedzie studenckiej pozytywną propozycję: stworzyć pewną ilość stypendiów, choćby narazie niewielką, których wysokość umożliwiałaby stypendystom poważną pracę naukową bez kłopotów materialnych. Takie stypendia winnyby przypaść w udziale jednostkom szczególnie zdolnym, wytypowanym przez profesorów i pragnącym poświęcić się nauce bez reszty.

Typ studenta pracującego nie może na razie zniknąć, ale niech warunki jego pracy ureguluje ustawa. Trzeba zmniejszyć studentom obowiązkowy czas pracy bez uszczerbku w płacy.

Może wreszcie wtedy nastąpi kres biedy studenckiej.

W. O.

Zaduszki w Oświęcimiu

Liczny udział Łodzian w tym święcie

W Dzień Zaduszny odbędą się na terenie całego kraju uroczystości ku czci poległych bojowników o wolność.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oraz lokalne komitety opieki nad grobami przystąpiły już do porządkowania rozsianych po cmentarzach mogił żołnierskich.

Uroczystości odbędą się również na terenach obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich, uświęconych krwią męczenników za Wolność i Polskę.

Szczególnie uroczyście obchodzony będzie Dzień Zaduszny w Oświęcimiu. Przewidziany jest tu masowy zjazd delegacji członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych oraz członków rodzin pomordowanych. Uroczystości rozpoczną się o godz. 9-ej nabożeństwem na dziedzińcu 11-go bloku byłego obozu.

Licząc się z masowym napływem osób, pragnących uczcić pamięć poległych poczyniono przygotowania na przyjęcie większej ilości przyjezdnych z całej Polski.

Poza tym Państw. Muzeum w Oświęcimiu wydało komunikat, w którym zwraca się do kierowników masowych wycieczek do Oświęcimia w Dniu Zadusznym o powiadomianie wcześniejsze o przybyciu. (Oświęcim, telef. 97, w godz. od 8-ej do 15-ej), celem zarezerwowania odpowiedniej ilości kwater. (jb)

Po prostu

Gdzie leżą te Mileszki?

O poczcie i jej działalności pisaliśmy w tym miejscu już nie raz. Temat (zdawałoby się) „wygrany" i przez to samo — wystarczająco nużący Czytelników. A jednak...

Jednak wracamy do niego (do tematu) raz jeszcze.

Listy i pisma docierają na wieś ze znacznym opóźnieniem. Można to uzasadnić mniej lub więcej przekonywująco: duże odległości brak wystarczającej ilości personelu, złe drogi...

A w mieście?

W Łodzi również słyszymy mnóstwo narzekań na pocztę. Niektóre wypadki są wprost zadziwiające. I nie wiadomo dokładnie, gdzie leży ich przyczyna.

Oto przykład:

Ks. dr. H. Rogowski — proboszcz parafii w Mileszkach otrzymuje pisma łódzkie Z KILKUDNIOWYM OPÓŹNIENIEM.

Gdzie leżą te Mileszki? Może na pojezierzu mazurskim, może za Nysą w okolicach Lubania, lubo też w centrum pustyni błędowskiej?

Nie. Z Łodzi do Mileszek można dorzucić kamieniem. Ba, leży w obrębie zasięgu Urzędu Pocztowego Łódź 6.

Jaki z tego wniosek?

Jesteśmy skłonni wierzyć, że w Urzędzie Pocztowym Łódź 6 dzieje się zgoła coś niedobrego...

CZYS

Jedna gwiżdże, druga czyta książkę

czyli konkurs nieuprzejmości

Dobry kupiec musi wiele umieć. Handel nie polega jedynie na nabyciu towaru i ulokowania go w magazynie.

Solidny sklep poznajemy od razu. Czysty, o estetycznym wyglądzie, towary zarówno w sklepie, jak i na wystawie akuratnie poukładane, obsługa uprzejma.

Niestety, w Łodzi obecnie istnieje wiele sklepów, których właściciele czy kierownictwa nigdy nic wspólnego z handlem nie miało. Stan ten wyjaśnia fakt rzucenia się w czasie wojny i w pierwszym okresie powojennym przedstawicieli innych zawodów do handlu. Również sklepy spółdzielcze i państwowe nie zawsze są wzorowo prowadzone. Często pracownikom los sklepu jest najzupełniej obojętny.

„PSU Z GARDŁA WYJĘTA"

Oto kilka przykładów zaobserwowanych w ciągu ostatnich dni:

Sklep prywatny przy ul. Piotrkowskiej: galanteria i konfekcja. Na wystawie, oprócz całego szeregu nawalonych bez żadngo ładu najrozmaitszych towarów, wisi damska jedwabna nocna koszula, wyglądająca, używając popularnego zwrotu, jak „psu z gardła wyjęta". Wygląd jej nie tylko nie zachęca do kupna, lecz odstrasza od wejścia do sklepu.

PRÓBA CIERPLIWOŚCI

Inny sklep przy ul. Andrzeja. Galanteria. Wchodzę. Sklep jest pusty. Za kontuarem siedzi panienka pochylona nad książką. Proszę o guziki. — W tej chwili — pada odpowiedź, — i panna sklepowa najspokojniej w świecie przez dobre dwie minuty czyta książkę, a klient czeka...

Sklep przy ul. Narutowicza. Proszę o gumkę do kapelusza. — Zaraz służę — pada odpowiedź i ekspedientka załatwia pięć... nowych klientów, którzy proszą o swetry, nylony czy bieliznę. A ja wciąż czekam. Bo cóż, chcę tylko pół metra gumki...

Spółdzielnia przy ul. Piotrkowskiej. Przyjemnie ze smakiem urządzona wystawa, lecz... na pierwszym planie leży koszula męska, ongiś biała — dziś koloru brudno - szarego.

Sklep państwowy. Kupuję sweter. Przeglądam kilka sztuk, wszystkie są brudne. Dlaczego?

BŁYSKAWICZNE ZAŁATWIENIE

Spółdzielnia przy ul. Piotrkowskiej. Proszę o 2 bułki. Ekspedientka od razu wypisuje kwit do kasy. Śpiesznie dodaję, że chciałabym jeszcze 10 dk wędliny — natychmiast nowy kwit, wreszcie już nieśmiało proszę o pół kg cukru — piorunujące spojrzenie i... nowy kwit. O więcej nie śmiałam już prosić.

WESOŁY SKLEP

Ale „najweselszy" jest sklep państwowy przy ul. Piotrkowskiej

Kupuję mydło. Otrzymuję kwit do kasy. Chcę płacić. Kasjerka nie zwracając na mnie najmniejszej uwagi, coś tam liczy, coś pisze, rozmawia z koleżanką, wreszcie pudruje sobie nosek. W końcu łaskawie przyjmuje ode mnie pieniądze, pogwizdując sobie wesoło, zresztą trzeba przyznać, że gwiżdże wcale dobrze.

Mam wrażenie, że niektóre panie, zatrudnione w sklepach spółdzielczych, czy państwowych, lekceważą sobie swoje obowiązki, bowiem obowiązkiem ich jest nie tylko wydawanie klientom towaru i przyjmowanie pieniędzy, lecz załatwianie klientów w sposób uprzejmy.

Chyba konkurs uprzejmości nie został urządzony po to, aby tylko pracownicy sklepów byli uprzejmi i tylko w czasie trwania konkursu.

Rzecz jasna, że większość sprzedawców spełnia swoje obowiązki z należytą uprzejmością. Ale mnożą się — niestety — wyjątki. (ibk)

Ryczą syreny...

Sygnały alarmowe łódzkiej straży pożarnej

powinny być zmienione

Jesteśmy pokoleniem neuropatów. Przeżycia wojenne spowodowały, że mało jest dziś ludzi opanowanych, niereagujących na detonacje, gwałtowne hałasy i, w pierwszym niemal rzędzie, jęk syreny.

Łódzka Straż Pożarna posiada część taboru, opatrzoną syrenami alarmowymi, których głos do złudzenia przypomina syreny, zwiastujące naloty w czasie wojny. Często zdarza się, że ze snu wyrywa nas ponure wycie syreny. W pierwszym odruchu chciałoby się biec do schronu w przekonaniu, że za chwilę zawarczą nad naszymi głowami złowrogie „stukasy". Dopiero po chwili zdajemy sobie sprawę, że to pod oknami naszego domu przejechała Straż w drodze do pożaru.

Nie negujemy konieczności dobrze słyszalnego sygnału celem uniknięcia wypadków ulicznych. Ale czy nie wystarczy silny dzwonek elektryczny, w jaki zaopatrzona jest część aut strażackich? Praktyczny efekt ten sam, a oszczędza się ludziom zdenerwowania.

Węgiel, odzież i chleb dla emerytów

Pomoc zimowa — przede wszystkim dla ludzi niezdolnych do pracy

— Więc już dziś nie będą wydawali numerków — załamała ręce drobna staruszka w koronkowym szalu na śnieżno białych włosach, — trzeba będzie przyjść jutro, a nogi tak bolą...

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 73 od tygodnia już gromadzą się tłumy... Tłumy starców. Bladzi i wynędzniali, wsparci na kijkach, cierpliwie wyczekują w długiej kolejce. Gdzie niegdzie wybuchają kłótnie.

— Na swoje miejsce, na swoje miejsce! — zagania energicznie dziarski jeszcze wąsacz niesforną 70-letnią rówieśnicę.

DOPIERO 4.000 EMERYTÓW OTRZYMAŁO WĘGIEL

Nie wszyscy oczekujący wiedzą dokładnie o co chodzi. Podobno mają wydawać węgiel. To magiczne słowo ściągnęło tłumy emerytów do gmachu, gdzie znajduje się ich związek.

— Na razie nie wydajemy węgla — wyjaśnia sekretarka. — W ub. tygodniu wydaliśmy pierwszą porcję, około 4000 osób otrzymało po 5 metrów w cenie 1165 zł.

To tylko kropla w morzu. Emerytów na terenie Łodzi jest blisko 50 tysięcy. Rejestracja emerytów odbywa się już od dwóch lat. Na wieść jednak o zniżkowej sprzedaży węgla zbiegli się wszyscy ci, którzy dotychczas nie dopełnili jakichś formalności. Stąd te tłumy w bramie.

STAROŚĆ I NĘDZA

Jakże smutny przedstawiają widok. W długiej kolejce nie ma ani jednego człowieka, którego powierzchowność świadczyłaby o względnym choćby dobrobycie. Emerytowani pracownicy umysłowi, czy fizyczni jednakowo cierpią biedę. Maksymalny zasiłek emerytalny nie przekracza 2000 zł. Państwo na razie nie jest w stanie dać więcej. Jak sobie ma poradzić stary, zniedołężniały często człowiek? Nieliczni tylko posiadają rodzinę, która może otoczyć ich opieką. Po wojnie jest specjalnie dużo ludzi samotnych, a najstraszniejsza jest samotność ludzi starych.

— Nie musiałabym domagać się pomocy społecznej, gdyby mi Niemcy syna nie zamordowali, — mówi cicho jedna z oczekujących. Strzępy starego płaszcza okrywają drżące z chłodu ciało. A co będzie w zimie?

KTO IM POMOŻE?

Ludzie pracy muszą dopomóc swym starszym kolegom, którzy nie są w stanie zarobić już na swe utrzymanie. Konieczna jest akcja Związków Zawodowych, które powinny postarać się o zaopatrzenie emerytów w niezbędne rzeczy na zimę.

Związek Emerytów usiłuje w miarę możności zatrudnić swych członków. W Spółdzielni Pracy „Eemeryt" wykonywuje się ręczne roboty. Pracują tu kobiety, którym wiek nie pokręcił jeszcze zupełnie reumatyzmem palców, ani nie przyćmił wzroku. Ale reszta?

— Jem tylko raz dziennie — przyznaje z zażenowaniem oparty na lasce staruszek.

Starość jest okresem nieprzyjemnym, myślimy o nim z niechęcią. Starość samotna, w nędzy i opuszczeniu jest prawdziwym koszmarem. Ludzie zdolni do pracy muszą dopomóc tym, którzy ustąpili im miejsca.

j. w.

NIE USTAWAJ W POŁOWIE DROGI!

W bieżącej 51-ej Loterii pozostało jeszcze do wylosowania 27.800 wygranych na sumę blisko 82 miliony złotych, w tym 2 wygrane po milionie, 18 po pół miliona, 76 po sto tysięcy itd.

Pamiętając o tym, nie zwlekaj z odnowieniem losu do III-ej klasy, bo ostatni termin mija 3-go LISTOPADA, a los nieodnowiony w terminie może być sprzedany komu innemu.

List do Redakcji

Paląca sprawa: przewóz opału

Pracownicy zatrudnieni w Fabrykach i Zjednoczeniach Przemysłu Państwowego są zaopatrywani w węgiel przez poszczególne zakłady pracy z tym, że należny im węgiel muszą sami, własnymi środkami zabierać z miejsca składowania i przewozić do domu. Jeśli pracownik zamieszkuje blisko miejsca pracy, to kwestia przewozu nie stanowi żadnego problemu i koszty są niewielkie.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli pracownik zamieszkuje na innym terenie w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca pracy, na przykład—pracując na terenie Łodzi zamieszkuje w Zgierzu, Pabianicach, Konstantynowie lub nawet w Ozorkowie. Przewiezienie węgla w wyżej wymienionych wypadkach napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Żaden z woźniców łódzkich nie chce się podjąć przewozu mniejszych ilości, a przy większych ilościach żąda tak zawrotnych sum, że kieszenie pracowników nie mogą sobie na to pozwolić. Na przykład: za przewiezienie przy większej ilości, co najmniej dwóch ton, z Łodzi do Zgierza liczą od 200 zł. wzwyż za 100 kg.

Czy nie lepiej byłoby, ażeby zaopatrzeniem pracowników w węgiel zajmowały się specjalne *składy opałowe, które istnieją na terenie każdego miasta.* Sposób, w jaki by się to odbywało, mogą opracować Związki Zawodowe.

Zakłady pracy zostałyby w ten sposób odciążone, a personel tychże, zatrudniony przy sprowadzaniu i rozdzielnictwie węgla, mógłby być wykorzystany przy pracy produkcyjnej.

Stały czytelnik ze Zgierza

Ważne dla Instytucji Handlowych i Przemysłowych

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70

tel. 131-60

posiada i wypożyczy 1 lub 2 pary koni z platformami na gumach dętych na okres zimowy.

Zgłoszenia pod powyższym adresem.

(3860)

Wzwyż i wszerz trzeba dźwigać sport polski

czyli jeszcze raz o trenerach

Na temat sprowadzenia trenerów z zagranicy prowadzi się obecnie głośną dyskusję. Dyskusja ta zmierza ku temu, aby trenerzy sportowi wychowywali w przyszłości nie tylko młodych zawodników, ale i jednocześnie prowadzili „kursy dokształcające" dla przyszłych instruktorów sportu i wychowania fizycznego.

Uwaga ta jest całkiem słuszna i niewątpliwie, jeżeli nasze związki państwowe potrafią problem ten rozwiązać, to niewątpliwie znajdą się pieniądze nie tylko w kasach tych związków, ale i w PUWF i PW.

Przypomnijmy sobie działalność trenera Klumberga, względnie Cejzika jak i Petkiewicza. Przecież ci doskonali trenerzy, którym lekkoatletyka polska zawdzięcza bardzo wiele, siedzieli nie tylko w Warszawie, ale odwiedzali wszystkie bez wyjątku miasta i miasteczka, prowadząc jednocześnie cały szereg kursów instruktorskich.

Tego rodzaju działalność sportowa odpowiada nam całkowicie. Jasną jest sprawą, że przed sprawozdaniem tego, czy innego trenera — trzeba od razu z góry zastrzec, co go ma czekać w Polsce i co będzie musiał robić.

Wiemy przecież doskonale, że nasze kadry zawodnicze nie są zbyt liczne, że odłogiem stoi sport na prowincji i że w kraju jest brak wykwalifikowanych trenerów i instruktorów sportowych.

Bardzo cenimy trenera Sztamma. Wiele pochlebnego szłyszeliśmy o trenerze Grzesiku, jak również mamy zaufanie do Orlewicza, czy też do Wacka Kuchara, ale mimo wszystko, twierdzimy, że bez sprowadzenia trenerów z zagranicy stać będziemy na martwym punkcie nie czyniąc poważniejszych postępów.

Jeżeli sprawa ta nie zostanie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona, ot zmarnujemy przyszły sezon letni i w dalszym ciągu w sporcie zawodniczym i w sporcie masowym nie będziemy mogli wykazać się większymi sukcesami.

Jeżeli państwowe związki sportowe z tych czy innych względów nie będą mogły wykazać więcej inicjatywy niż obecnie, to niech w takim razie PUWF i PW weźmie na swoje barki uregulowania tej kwestji.

Mimo przegranej - zachowywali się wzorowo

PZPN otrzymał od Czeskiego Zw. Piłki Nożnej podziękowanie za wzorowe zachowanie się piłkarzy łódzkich, którzy przed kilku tygodniami bawili w Bratislawie

Przypominamy, że piłkarze łódzcy przegrali goszcząc w Czechosłowacji. Cieszy nas, że przynajmniej poprawnym zachowaniem się swoim zasłużyli na pochwałę.

Ciekawi jesteśmy, czy ten zwyczaj wyrażania podziękowań za dobre zachowanie się istnieje również w innych gałęziach sportu. Naszym zdaniem jest to całkiem zbyteczne, bo przecież prawdziwi sportowcy umieją chyba dobrze zachowywać się, ale skoro już ma istnieć tego rodzaju zwyczaj, to niech on dotyczy również naszych i czeskich bokserów.

Pragniemy na marginesie tego wspomnieć o głośnej w swoim czasie awanturze wynikłej w Grand Hotelu z jednym z czołowych bokserów europejskich.

Czy Boruta zaawansuje do „A" klasy?

Sprawa Tadeusza Rajtera

Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN zweryfikował rozgrywki piłkarskie „B" klasy przyznając „Borucie" ze Zgierza pierwsze miejsce, a tym samym drużyna ta wprowadzona została do „A" klasy. W związku z tym „posypały się" protesty i zażalenia ze strony klubów, które pozostały w tyle i nie doczekały się tak zaszczytnego wyróżnienia.

Boruta stała się klubem „A" klasowym i niewątpliwie postara się dzielnie walczyć o mistrzostwo Łodzi.

Jaki stawiano zarzut WG i D ŁOZPN?

Zarzucano, że jeden z graczy Boruty Tadeusz Rajter był podwójnie zgłoszony grając i w Borucie i w drużynie Centralnej Szkoły Oficerskiej.

Rozmawiamy z por. Rajterem.

— Otrzymałem zwolnienie z drużyny wojskowej i wstąpiłem do Boruty. Uważam, że sprawa moja jest czysta i nie powinna ona budzić żadnych zastrzeżeń.

Członkowie zarządu „Boruty" opowiadają nam o pewnych niedociągnięciach organizacyjnych istniejących w pierwszym okresie organizowania sportu łódzkiego, ale jeżeli chodzi o weryfikacje zawodów, to wszystkie mecze rozegrane przez Borutę zostały zweryfikowane i nikt wówczas nie kwestionował gry Rajtera w barwach „Boruty". ŁOZPN przedłożona została lista imienna wszystkich zawodników. Można więc było sprawdzić, czy istnieje podwójne zgłoszenie, czy nie.

Karty zgłoszeń wysłane w 1945 roku do potwierdzenia nadeszły dopiero w lipcu 1947 roku. Do tego terminu nie mógłby więc istnieć na terenie Łodzi ani jeden klub piłkarski.

Nie trzeba więc wprowadzać żadnego zamętu i kluby, które mają jakieś zastrzeżenia co do weryfikacji zawodów, mogły przecież praw swoich dochodzić znacznie wcześniej, a nie po skończonych rozgrywkach — wówczas, gdy sprawa została przesądzona na ich niekorzyść.

Popieramy stanowisko WG i D ŁOZPN z pewnym zastrzeżeniem. To zastrzeżenie dotyczy zbyt powolnego załatwiania korespondencji. Gdyby załatwiano korespondencję znacznie szybciej, to nie mielibyśmy żadnych przykrości tego rodzaju.

Te kluby, które zazdroszczą Borucie, że znalazła się ona w „A" klasie, niech postarają się w sezonie przyszłym zająć jej miejsce zdobywając mistrzostwo „B" klasy.

Przepisy powiadają, że po nadesłaniu karty zgłoszenia po 7 dniach karta ta powinna być potwierdzona. Nie wolno deklaracji zawodników przetrzymywać miesiącami.

Sprawa Rajtera wiąże się jednocześnie z udzielonym zwolnieniem Janeczkowi. Dostali oni zwolnienie w maju, a potwierdzenie nadeszło dopiero w październiku.

Nam się wydaje, że ceregiele biurokratyczne trwają nieco za długo.

W każdym bądź razie gratulujemy Borucie sukcesu i życzymy jej, by w „A" klasie nie tylko zatrzymała się jak najdłużej, ale żeby w przyszłości potrafiła zaawansować do Ligi.

ZZK (Łódź) przegrywa w Końskich

Na zakończenie sezonu piłkarskiego w Końskich odbył się mecz między drużynami Z.Z.K. Łódź, a miejscowym klubem „Neptun" Końskie.

Mecz wzbudził w Końskich duże zainteresowanie ze względu na poziom gry drużyny łódzkiej. Trzy i pół tysiąca widzów nie zawiodło się Z.Z.K. zaprezentowało poziom gry nie spotykany dotąd w Końskich. Drużyna miejscowa zawdzięcza swój sukces zespołowi swemu, który zagrał bardzo ambitnie i ofiarnie.

Mecz zakończył się zwycięstwem K.S. „Neptun" Końskie w stosunku 5:4 (3:2). Najlepiej wypadł Lewandowski.

Zaznaczamy, że Z.Z.K. Łódź grał w najsilniejszym składzie.

Sędziował Witczak z Tomaszowa

Pabjaniczanie walczą w Łodzi

Drużyna piłkarska PTC po wspaniałym sukcesie nad Zjednoczonymi 5:3 szykuje się obecnie do rozegrania meczu o mistrzostwo „A" klasy z ŁKS I B. Spotkanie to ma się odbyć w najbliższą niedzielę na boisku ŁKS.

Mecz wyznaczony został na godzinę 10 min. 30. Będzie to spotkanie które poprzedzi mecz Polonii z Warszawy z ŁKS.

PTC wystąpi w następującym składzie: Adamus, Wypych, Pęcherzewski, Świtek, Durzyński, Miller, Wlazłowicz, Żuber, Kurowski, Nowacki, Grabski, Apostolinis Szymański.

Najlepszymi graczami PTC są: Miller grający na środku pomocy, oraz napastnicy Grabski, Kurowski, Żuber i Adamus w bramce.

Inauguracja sezonu hokejowego

Odbyło się na stadionie zimowym w Czeskich Budziejowicach pierwsze w tegorocznym sezonie hokejowym spotkanie międzynarodowe NS Davos — „Stadion" (Ceske Budejovice), które zakończyło się zwycięstwem Szwajcarów 9:3 (2:0, 2:0, 5:3).

Na stadionie zimowym w Ostrawie odbyło się spotkanie hokejowe między reprezentacją Czech i Moraw. Zwyciężyła reprezentacja Czech, w szeregach której grali znani reprezentanci Czechosłowackiego Teamu Hokejowego: Modry, Hzabrodzky, Stibor i Konopasek 11:2, 4:0, 5:0, 2:2).

Pabjanickie Tow. Cyklistów na odbudowę Warszawy

PTC wpłaciło za pośrednictwem Redakcji Dziennika Łódzkiego 5 tysięcy złotych na odbudowę Warszawy.

Ten obywatelski czyn PTC godny jest podkreślenia. Jesteśmy przekonani, że za przykładem PTC pójdą i inne kluby łódzkie.

P. T. C., Pabianice, Pułaskiego 10 na odbudowę Warszawy 5.000,— zł.

W niedzielę mecz Polonia-ŁKS

W najbliższą niedzielę w Łodzi odbędzie się towarzyski mecz piłkarski między Polonią z Warszawy a ŁKS.

Spotkanie to mieć będze raczej charakter prestiżowy ze względu na zeszłoroczne niepowodzenie ŁKS w spotkaniach z Polonią. Trzeba przypomnieć, że Polonia to zeszłoroczny mistrz piłkarski Polski.

Spotkanie to zapowiada się interesująco.

Bokserzy „Zrywu" walczą z ŁKS-em

W niedzielę, 2 listopada b.r. o godz. 18-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu kl. A pomiędzy KSZWM „Zryw" a ŁKS.

Zwycięstwo lekkoatletów amerykańskich

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Ameryce, w których biorą udział zawodnicy USA oraz przebywający obecnie w Ameryce lekkoatleci szwedzcy, ciekawsze z uzyskanych wyników przedstawiają się następująco:

bieg 800 m. wygrał Amerykanin Whitfield w czasie 1:53,8 przed Szwedem Ljungrenem, który miał wynik o 0,4 sek. gorszy;

skok o tyczce przyniósł zwycięstwo Marcomowi (USA), który uzyskał ładny wynik — 4,26 m. Szwed Lundberg zajął drugie miejsce skokiem 4.10 m;

w sztafecie 4×400 m. triumfowali gospodarze. Drużyna w Santiago wygrała tę konkurencję w czasie 3:9,9. II-gim miejscem podzielił się zespół amerykański ze szwedzkim, kończąc równocześnie bieg w czasie o 0,1 sek. gorszym od zwycięzcy tej konkurencji.

F-KA MASZYN WYKOŃCZALNICZYCH
w Łodzi, ul. Wodna 22

poszukuje

Technika-kalkulatora

lub

Technika do planowania

Wynagrodzenie, zależnie od umowy.

(1755)

ZARZĄD MIEJSKI w TUSZYNIE

poszukuje:

TECHNIKA BUDOWLANEGO RZECZOZNAWCY.

Oferty należy kierować z życiorysem do dnia 5. XI. 47 r. pod Zarząd Miejski w Tuszynie.

(3281)

VICKI BAUM 89

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

— No cóż? — spytała przyjaźnie. Trochę już była zniecierpliwiona i zdenerwowana. Miała jak najlepsze chęci, by dotrzymać we wszystkich punktach owej nienapisanej umowy. Ostatecznie porządny człowiek nie może przyjąć tysiąca marek, podróży do Anglii, nowego kostiumu i innych rzeczy, a nic za to nie dać! Ale ten naczelny pan dyrektor był tak okropnie niezaradny, już drugi wieczór łaził dookoła (przynajmniej w ten sposób nazwała sobie Płomyczek nieśmiałe i skromne zabiegi Preyssinga), a to było więcej niż nieprzyjemne. Zdawało jej się, że musi sobie zaplombować ząb u wyjątkowo niezręcznego dentysty. Byłaby szczęśliwa, gdyby to najgorsze miała już za sobą, a tymczasem przeciągało się i rozstrajało jej nerwy. Podsunęła plecy bliżej rąk Preyssinga ale bojaźliwe palce chowały się już do kieszeni w kamizelce, by odpocząć w towarzystwie wiecznego pióra. Płomyczek z westchnieniem odwróciła się do Preyssinga przodem. Skończone piękno jej postaci zachwyciło go, ale i onieśmieliło go zarazem.

— No, widzisz, teraz cię widzę, teraz wolno mi cię oglądać! — rzekł, zakłopotany. Ciało jej oddychało tak jędrną świeżością i czystością, że uczuwał raczej lęk niż upojenie.

— Jak ty inaczej wyglądasz, zupełnie inaczej jak na tym obrazku w ilustracji — powiedział prawie smutno.

— Inaczej? Jakto inaczej?

— Tam byłaś więcej kokieteryjna. To miało taki specjalny smaczek, taki wiesz, pieprzyk...

Płomyczek zrozumiała. Pojęła ukryty zawód, spowodowany jej chłodną nienaruszalnością, wyczuła zahamowanie w ciężkiej, odzwyczajonej parafiańskiej krwi Preyssinga, ale zaradzić temu nie mogła. — Jestem, jaka jestem! — myślała.

— A tak — powiedziała — fotograf pozuje człowieka jak małpę, a potem jeszcze wiele retuszuje. Czy podobała się panu więcej moja fotografia niż ja sama?

— Ależ co znowu! Słodka przecież jesteś — odrzekł Preyssing, nieposiadający w swym słowniku dużej ilości czułych wyrazów — lecz dlaczego nie mówisz mi „ty"?

Płomyczek ze zrozumieniem wstrząsnęła głową.

— O, nie! — zaprzeczyła.

— Nie? Dlaczego?

— No, bo tak. Nie mogę tego zrobić — i nie zrobię. Przecież pan jest obcy, jakżesz mogłabym więc mówić do pana „ty". Ale poza tym chętnie zrobię panu każdą przyjemność. Tylko nie mogę mówić „ty".

— Dziwne z ciebie stworzonko, Płomyczku — rzekł Preyssing, patrząc na jej nagą, połyskliwą skórę i pomalowane usta. — Trudno cię zrozumieć.

— Wcale nie dziwne — odparła dziewczyna z nadętą miną. Miała swoją własną delikatną skromność. — Trzeba zawsze znać swe miejsce — spóbowała mu objaśnić— na przykład mogę pojechać z panem do Anglii i w ogóle... ale nic potem nie powinno tego przypominać. A „tykanie" pozostawia wspomnienie. Gdy spotkam pana za pół roku powiem: dzień dobry panu dyrektorowi, a pan wtedy będzie mógł odrzec: ach, to ta młoda sekretarka, którą miałem z sobą w Manchesterze — i wszystko będzie w porządku. Ale „tykać się"! Czyż byłoby panu przyjemnie gdybym, spotkawszy go w towarzystwie żony, zawołała: hallo, bubku, dzidźku lub pyszczku, jak się masz?

Pan naczelny dyrektor rzeczywiście wstrząsnął się na te słowa.

Brakowało w tej chwili tylko właśnie tego, żeby mu przypomniano żonę w domu. A pomimo to wrażenie czegoś zakazanego, grzesznego, czegoś zbaczającego z prostych dróg, czegoś zepsutego, przepłynęło mu gorącą falą w żyłach, predystynowanych do sklerozy ze zbyt dobrego odżywiania się i wysokiego ciśnienia krwi. Z westchnieniem usiadł na najbliższym krześle, które jęknęło pod nim. Wszystko, stykające się z ciężką postacią Preyssinga, wydawało odgłos: podłogi trzeszczały, meble stękały, a drzwi łomotały. Wyciągnął obie ręce i w przypływie nagłej odwagi złożył je na łagodnych zagięciach ponad biodrami dziewczyny. Zdziwiony i spragniony uczuł pod dłońmi zamiast oczekiwanej miękkości, coś twardego i elastycznego, jak naprężona gumowa taśma. Przyciągnął Płomyczka na swe rozstawione kolana, którym zabronił dygotu i drżenia.

— Cóż wy wszystkie macie za muskuły! Jak chłopaki! — zamamrotał niewyraźnie.

— Kto — „wy wszystkie"?

— Ty i te inne dziewczęta, które znam — odparł Preyssing, myśląc o swych córkach w trykotach kąpielowych. Płomykowi zaczęło być zimno, odczuwając zatem miłe ciepło Preyssinga porzuciwszy sztywne „pan", użyła formy pośredniej.

— Patrzcie państwo: zna się więc inne dziewczynki! — rzekła, bawiąc się włosami Preyssinga, którym zaledwie wczoraj nadał fryzjer wielkomiejski szyk i przyjemny zapach. (— No, przecież idzie wcale nieźle — rozmyślała przy tym).

— Naturalnie, znam dziewczęta. A cóżeś ty myślała? Przecież nie jestem z drzewa. Mogę wciąż jeszcze konkurować z pięknymi młodymi ludźmi na podwieczorkach. Spróbuj jaki jestem silny! — zachwalał się Preyssing, natężając bicepsy. Czuł powracające natchnienie, pyszne, szczęśliwe upojenie, które go ogarniało podczas wczorajszej konferencji i które mu sprowadziło tę niezwykłą przygodę. Zobacz tylko jaki jestem silny, zobacz, spróbuj — powtarzał, wyciągając ramię przed Płomyczkiem. Dziewczyna, chcąc mu zrobić przyjemność, dotknęła jego muskułów: rzeczywiście pod kamgarnem rękawa znalazła zadziwiająco duży i twardy biceps.

(D. c. n.).

Przed obradami włókniarzy — warsztatowców

Min. Minc przybędzie do Łodzi

Na ogół łodzianie nie zdają sobie sprawy z tego, iż jedno **z najdonioślejszych obecnie zagadnień** dla Łodzi i całej Polski poruszane jest — w „Złotej księdze włókiennictwa". Premier Cyrankiewicz powiedział w swoim exposé na otwarciu jesiennej sesji Sejmu m. in.: **„Osiągnięcie obecnego poziomu produkcji stało się możliwe przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy".** Wydajność pracy w włókiennictwie wzrosła poważnie i wzrasta dalej. Wyścig pracy nabiera coraz to większego rozmachu. Rozmach ten nie jest ani przypadkowy, ani daje się wytłumaczyć wyłącznie ideowymi pobudkami. Oprócz entuzjazmu dla odbudowy Polski, który świat pracy od pierwszej chwili wyzwolenia kraju stale, w codziennym ciężkim trudzie wykazuje, wchodzi w grę **jeszcze jedna ważna pobudka: okazało się, iż drogą do podwyższenia płac jest podwyższenie wydajności pracy.** Praktycznie wyraża to dodatkowy protokół do układu zbiorowego włókniarzy, który to protokół (uwzględniając doświadczenia ostatnich miesięcy) stosuje odpowiednie tabele premiowe; wprowadza w przędzalniach stałe dodatki ryczałtowe dla pracowników, przechodzących na zwiększoną obsługę maszyn, dla tkaczy przemysłu wełnianego (pokaźny dodatek do stawek za przejście na obsługę dwóch krosien); dla młodych i początkujących — możność podniesienia zarobków już po przekroczeniu 100 proc. normy itd.

Robotnicy wiedzą dziś, że przejście na zwiększoną obsługę maszyn jest realną **drogą do zwiększenia zarobków.** I stąd, oprócz entuzjazmu dla odbudowy zaistniał rozmach współzawodnictwa wśród włókniarzy.

Obsługa zwiększonej ilości maszyn nie jest rzeczą bardzo łatwą. Oprócz dobrej woli i umiejętności, które każdy tkacz i tkaczka lub prządka posiada, wchodzi w g **wprawa, doświadczenie** itd.

Dziś mamy w Polsce **zasób doświadczeń w sprawie pracy wielowarsztatowej. Ten zasób doświadczeń przodowników pracy we włókiennictwie musi być jak najrychlej rozpowszechniony wśród wszystkich włókniarzy. Dlatego Związek Zawodowy Włókniarzy i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego organizują w dniu 8 listopada w Łodzi pierwszą ogólnopolską naradę włókniarzy-wielowarsztatowców, na** którą przybędzie minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc. Najlepsi robotnicy, przodownicy pracy radzić będą o nowych drogach włókiennictwa polskiego, prowadzących do realizacji Planu Trzyletniego, do podwyższenia stopy życiowej świata pracy.

Na naradzie tej, w której udział wezmą delegaci z fabryk całego kraju, wielowarsztatowcy podzielą się swymi doświadczeniami z ogółem włókniarzy i sformułują odpowiednie wnioski w celu dalszego zwiększenia wydajności polskiego włókiennictwa. (lb)

„Odnosimy się do polskiej literatury z wielkim szacunkiem"

Ilia Erenburg, Paweł Tyczyna, Aleksander Twardowski i Piotr Browka z wizytą w Polsce

Wybitni pisarze radzieccy: Ilia Erenburg, Paweł Tyczyna, Aleksander Twardowski i Piotr Browka przybyli z kilkudniową wizytą do Polski. Pierwszym etapem ich wycieczki po Polsce była Warszawa.

W czasie konferencji radzieckich pisarzy z warszawskimi dziennikarzami Ilia Erenburg powiedział:

— Przyjechaliśmy tu jako pisarze, nie zaś jako oficjalna delegacja. Nie jestem dyplomatą i boję się dyplomacji. Okrągłe stoły dyplomatów, o których się tyle czyta, mają ostre kanty. Można się nimi boleśnie poranić.. Jednym z zadań naszego przyjazdu do Polski jest uzgodnienie z waszymi literatami, jakie książki polskie powinny być u nas przetłumaczone. Jesteście literaturą starą. Odnosiliśmy się niej zawsze z wielkim szacunkiem. Niemal każda wybitniejsza książka polska jest wydarzeniem, o którym mówią nasi czytelnicy.

Natomiast tłumaczeń poezji Erenburg nie uznaje.

— Nie lubię czytać poezji w tłumaczeniu. Przekład dobry jest bowiem zawsze podbarwiony indywidualnością tłumacza. Przekład zaś zły — odbiera wartość oryginałowi.

Mówiąc o współczesnej literaturze radzieckiej Ilia Erenburg podkreślił fakt, że czytelnik radziecki nie jest zmęczony tematyką wojenną, dotychczas jednak nie ukazała się ani jedna książka, która dałaby pełny obraz przeżyć człowieka w okresie minionej wojny. Za najlepszą książkę w literaturze radzieckiej z tej dziedziny uważa Erenburg „W okopach Stalingradu" Nikrasina.

Paweł Tyczyna, Aleksander Twardowski, Piotr Browka wyjechali na 4 dni do Krakowa. Zamierzają zwiedzić Oświęcim, Wieliczkę i okolice Krakowa, następnie zaś udają się do Katowic.

Ilia Erenburg opuszcza Warszawę w dniu dzisiejszym i udaje się do Wrocławia.

Pisarze radzieccy zamierzają wyjechać z Polski 3-go listopada. Czy zdążą jeszcze przed tym zahaczyć o Łódź, jak to było planowane początkowo — nie wiadomo.

Obchód Święta Zmarłych w Łodzi

Z inicjatywy Zw. Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powstał Komitet Organizacyjny Święta Zmarłych, celem uczczenia pamięci żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej — Bojowników walki z hitleryzmem, wszystkich ofiar terroru hitlerowskiego oraz bohaterów, poległych w obronie demokracji.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych, młodzieżowych, społecznych i władz państwowych.

Komitet opracował nast. program uroczystości:

W sobotę, dnia 1 listopada o godzinie 16-tej nastąpi zbiórka wszystkich delegacji dla uformowania trzech głównych pochodów:

1. Pl. Niepodległości — wymarsz do grobu Nieznanego Żołnierza oraz Parku Poniatowskiego,

2. Pl. Dąbrowskiego — na cmentarz „Doły",

3. Rynek Bałucki — na cmentarz „Radogoszcz".

O godz. 16,30 nastąpi wymarsz pochodów, a o godz. 17-tej w wyżej podanych miejscach rozpoczną się uroczystości, na które składać się będą: Złożenie wieńców, przemówienia i apele poległych.

Komitet wzywa wszystkie organizacje polityczne i społeczne do wysłania swoich delegacji na podane miejsca zbiórek i jednocześnie apeluje do społeczeństwa łódzkiego o wzięcie masowego udziału w wymienionych uroczystościach Święta Zmarłych.

Ile będziemy płacić szewcom

Ustalenie marż zarobkowych

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu przystąpiło do ustalenia marż zysku brutto za usługi szewskie. Marże zostaną ustalone w porozumieniu z przedstawicielami cechów oraz Izby Rzemieślniczej i pozwolą one osiągnąć rzemieślnikowi słuszną stopę zysku, a jednocześnie ujednolicą i ustabilizują ceny usług szewskich na terenie całego kraju.

Ustalenie marż zarobkowych poprzedzone zostało przeprowadzonym przez Biuro Cen na terenie całego kraju badaniem rynku usług szewskich. Badanie to dostarczyło wiele materiału, świadczącego o dużej niejednolitości cen w tej dziedzinie. I tak np. zelowanie obuwia (z powierzonego materiału) kosztuje w Lublinie 505 zł, w Łodzi 260 zł, w Warszawie 300 zł.

Przyczyną rozbieżności cen jest różnie kalkulowany zysk, który w Kielcach i w Poznaniu wynosi 15 proc., w Lublinie 40 proc., w Łodzi 30 proc., oraz różne stawki płac. Wynoszą one w Warszawie i w Lublinie 80 zł, a w innych miastach wahają się od 50 do 60 zł za godzinę roboczą. Rozbieżności nie zawsze znajdują uzasadnienie w ramach warunków lokalnych poszczególnych ośrodków.

Uroczystości

ku czci poległych w Łodzi

Dziś o godz. 9-ej w kościele katedralnym w Łodzi zostanie odprawiona msza żałobna w intencji poległych i zamordowanych w czasie wojny.

Miejski Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność zaprasza wszystkie organizacje polityczne i społeczne do wzięcia udziału w nabożeństwie wraz z pocztami sztandarowymi oraz o przybycie w dniu 1 listopada na godz. 11 do Radogoszcza, gdzie odbędzie się uroczyste pobranie prochów i ziemi z mogił spalonych więźniów do urny muzealnej oraz złożenie wieńców.

Jednocześnie Komitet apeluje do całego społeczeństwa łódzkiego o dekorowanie mogił żołnierskich kwiatami i zniczami. (jb.)

500 słuchaczów

na I roku medycyny w Łodzi

Na Uniwersytecie Łódzkim zwiększona została ilość miejsc na I roku Wydziału Lekarskiego do 500. Onegdaj wywieszono w gmachu rektoratu UŁ, przy ul. Narutowicza 65 listy osób, które przyjęte zostały dodatkowo.

Jak nas informuje dziekanat Wydziału Lekarskiego, dodatkowe przyjęcia obejmują 40 kandydatów z listy ministerialnej i kandydatów, którzy zdali egzaminy wstępne na wydziały lekarskie we wszystkich uniwersytetach w Polsce, a którzy nie dostali się na skutek braku miejsc. Z każdego ośrodka akademickiego przyjęto po 20 osób.

W ten sposób Łódź posiada najliczniej obsadzony Wydział Lekarski. (O.)

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

Złota księga włókiennictwa

Finisz przed końcem miesiąca

28 października w PZPB Nr 1, we współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce zajęła Korzeniowska — 180.4%, drugie Gołygowska 166.6%, a trzecie Jarosikowa 160.8%. We „czwórkach" przoduje Woźniakowa 154.3%. Zespół Stolarza Zygmunta 126.3% wyprzedził zespół Stolarza Stefana 115.1%, a zespół Jabłońskiego 114.6%, zespół Skonki 113.1%. W przędzalni najlepsze rezultaty osiągnęły Michalina Kamińska 149.2% oraz Zofia Baranek 147.5.

W PZPB Nr 2 w przędzalni, na czterech stronach przoduje Anna Ciesielska 136%, a na trzech stronach Henryka Milska 144.4% — W tkalni na „szóstkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Juszczak 125%, Anna Makowska 122,4%, Urszula Szymankiewicz 121,8% oraz Zofia Juszczak 120.5%. Na „czwórkach" czołowe miejsca zajęły: Helena Płachta 168.2%, Zofia Wielińska 145.5% i Janina Rajpold 143.8%.

W PZPB Nr 4, tkaczka Anna Andrzejewska osiągnęła na „czwórce" 168.7%, a Walentyna Laufer (na „ósemce") 167%.

W PZPB Nr 6, Kazimiera Pazik (750 wrz. 139.8%), wyprzedziła Irenę Dubel 137.6%. Helena Jagielska osiągnęła 142.3% normy. We We współzawodnictwie „szóstek" czołowe miejsca zajęli: Jan Walczyński 158.7%, Maria Miśkiewicz 156.5%, Władysława Dybała 154% i Helena Swądowska 157.6%. We współzawodnictwie zespołowym grupa Grzelaka 136.4% wyprzedziła grupę Bogdańskiego — 132.8%, a grupa Mańkut 132.1% grupę Pacholaka 129.9 .

W PZPB Nr 4 w tkalni przodują: Stanisława Leszczyńska 163.3% oraz Franciszek Kopacz 165.3%. W przędzalni (780 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Kornelia Nowak 161.2% oraz Władysława Jochim 159.2 .

W PZPB Nr 8 tkacz Stanisław Stępień „czwórki" wykonał swe zadanie w 168.2 .

W PZPB Nr 9 w tkalni pierwsze miejsce zajęła: Feliksa Pakulska 152,3 %, na następnych miejscach uplasowali się Bernard Motylewski 149.7% i Władysława Frych 145%.

W PZPB Nr 16 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Genowefa Ciesielska 167%, Zofia Stolecka 158.8%, Jadwiga Majchrowicz 153,4% i Kazimiera Rojewska 154 proc.

W PZPB Nr 17 w przędzalni Maria Baranowska (732 wrz.) osiągnęła 150%, a Renik Władysława 148.5%.

Na dwóch szerokich krosnach pierwsze miejsce zajął Zygmunt Rabiega 158.5%, a drugie Wanda Gomółka 157.5%.

UWAGA

ZARZĄD MIEJSKI w TUSZYNIE

wydzierżawi salę

o powierzchni 1400 m² nadającą się na Zakład przemysłowy.

(3280)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy podaje do wiadomości, że poborca Oddziału Egzekucyjnego zagubił teczkę z dokumentami oraz kwitariuszami władz skarbowych i miejskich.

Zagubiono następujące kwity:

Z kwitariusza Zarządu Miejskiego — Wydziału Podatkowego Nr bloku 2687, seria 1946, kwity od Nr. 134347 do Nr. 134350.

Z kwitariusza skarbowego: Nr. bloku 9472, Seria B, kwity od Nr. 189424-e do Nr. 189440-e.

Wymienione kwity niniejszym unieważnia się.

Łódź, dnia 28 października 1947.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(Z/332)

PASY STRAŻACKIE oraz BEZPIECZEŃSTWA

Typu „OKLAN" „ARKO"

SŁUPOŁAZY — TRZONKI OKUTE do pilników

dostarcza hurtownie

F-ma W. DUDZIŃSKI

Kraków, Łokietka 23, tel. 536-79.

(1744)

Hitlerowski rasizm w Afryce

Jak to było w 1942 r. w czasie wędrówek podoficerów polskich

Było to na jesieni roku pańskiego 1942. Niewielka grupka podoficerów polskich jechała do jednostek wojska polskiego na Środkowy Wschód. Czas był gorący, albowiem armia Rommla pochodziła już pod Aleksandrię. Dlatego właśnie Anglicy kazali nam jechać drogą okólną ze Szkocji do Iraku, gdzie koncentrowała się Armia Polska, z opłynięciem Afryki dokoła.

Konwój nasz płynął olbrzymimi zygzakami, klucząc od Kanady do zatoki Biskajskiej, od wybrzeży Ameryki Południowej — do Sierra Leone na zachodnim wybrzeżu afrykańskim. Dowództwo chciało w ten sposób uniknąć bombardowań z powietrza i zdezorientować niemieckie łodzie podwodne.

Wreszcie po kilku tygodniach morskiej podróży udało się naszemu konwojowi dobić szczęśliwie do portu Durban w prowincji południowo-afrykańskiej, Natal.

Pociąg zabrał nas natychmiast z portowego molo do obozu przejściowego, położonego w odległości kilkunastu kilometrów od wybrzeża. Obóz był zbudowany na typowy sposób angielski. Składał się z równolegle biegnących rzędów płóciennych namiotów oraz kantyny, prymitywnych urządzeń sanitarnych i świetlicy. W obozie znajdowała się pralnia, a koncesjonowany jej właściciel —

HINDUS, ZAPRZYJAŹNIŁ SIĘ WKRÓTCE Z POLAKAMI

Już podczas pierwszej z nim rozmowy dowiedzieliśmy się, że nasz przyjaciel interesuje się Europą, ma bibloteczkę, w której znajduje się kilka książek o Polsce. Studiował na uniwersytecie w Kairze, albowiem w Unii południowo - afrykańskiej obowiązuje ścisły „numerus clausus" dla wszystkich kolorowych studentów. W czasie dalszych pogawędek zostaliśmy poinformowani o jeszcze wielu innych ciekawych sprawach, a między innymi o tym, ile to lat więzienia odsiedzieć musi europejski obywatel Natalu za „shańbienie rasy".

DURBAN STANOWI DZIWNĄ MIESZANINĘ

wszelkich możliwych do wyobrażenia stylów architektonicznych świata. Obok autentycznej chińskiej pagody — wykwita nagle willa z ganeczkiem, opartym na smukłych wschodnich kolumnach, zakończonych głowicami, wyobrażającymi kwiat lotosu. Uzupełnienie dekoracyjne takiego domku składa się z okien w kształcie wzdłuż przekrojonej cebuli — ściśle na modłę arabską. Minaret stoi obok drapacza chmur, a zwykły czynszowy dom ociera się o typowo holenderską chatę, z belkami na krzyż, pomalowanymi na brązowo i wpuszczonymi na zewnątrz śnieżno-białej ściany.

BAJECZNIE KOLOROWY TŁUM

zaludnia ulice Durban. Kurdowie spacerują, owinięci po kilkakroć sutymi niebieskimi pasami, w bufiastych szarawarach i miękkich ciżmach ze śpiczastymi nosami. Na głowie noszą pstre chusty. Brązowi Egipcjanie w czerwonych fezach i ciemnolicy Arabowie w burnusach — przesuwają się obok żółtych Chińczyków i brunatnych, pięknych mieszkańców wyspy Mauritius.

Ale większość ulicznego tłumu — to murzyni i Hindusi. Murzyni Zulu o barwie skóry przypominającej mleczną czekoladę — noszą w uszach i nosie grube drewniane ozdoby. Chodzą półnadzy, tanecznym krokiem, mając jeno na biodrach lekkie przepaski. Hindusi zaś ubierają się na modłę europejską, obwiązując głowy białymi turbanami.

Cały ten tłum uliczny w czasach, o których mowa, gęsto był przetykany wszelkimi możliwymi mundurami żołnierzy wojsk brytyjskich i amerykańskich. Składów i magazynów pinowali żołnierze - tubylcy

Z MURZYŃSKIMI DZIDAMI W RĘCE,

albowiem surowy zakaz zabrania wydawania broni palnej rasom nieuprzywilejowanym — w obawie przed rewolucją.

Na rogu ulicy zwisa ze ściany postrzępiony, wymowny plakat partii komunistycznej, przedstawiający żołnierza - murzyna z taką właśnie dzidą. Pod wizerunkiem widnieje napis: „Daj mu broń, on chce też walczyć z Hitlerem".

Wracamy na dworzec kolejowy zmęczeni natłokiem doznanych wrażeń i oglądanych obrazów.

Gdy pociąg rusza — z okien wagonu widać dokładnie ławki dla pasażerów, ustawione na stacji. Na ławce z napisem: „dla nieeuropejczyków" siedzi dwóch murzynów kupiec i wysoki duchowny — mulat.

Na miejscach zarezerwowanych „tylko dla Europejczyków" — rozwaliło się swobodnie kilku pijanych żołnierzy amerykańskich, w rozchełstanych mundurach.

Siedzą. Jedni śpiewają i krzyczą, inni wymiotują.

Jan Lachowicz.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK **31** PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Symfroniusza słow. Godzimira

JUTRO: Wszystkich Świętych słow. Wracisława

1900 Umarł znakomity polski socjolog, myśliciel i pisarz — **Stanisław Szczepanowski.**

1936 Umarł w Bystrej najwybitniejszy parlamentarzysta i wódz Polskiej Partii Socjalistycznej — **Ignacy Daszyński.** Pochowany w Krakowie.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Nowotki 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Krakowiacy i Górale".

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19-tej „Fircyk w zalotach".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19,15 „Amfitrion 38".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1 o godz. 19,30 „Colorado".

CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19,15.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wesoły sublokator" (17, 19, 21, niedziela 15).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Carrie kłamie" 15,30, 18,15, 21, w niedziele 13,15).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Goal" 16, 18,30, 21, w niedz. 14).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Pod gołym niebem" (17, 19, 21, niedziela 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Awantura w zaświatach" (17, 19, 21, niedziela 15).

MUZA — Ruda Pabianicka: „W imię życia" (18, 20, niedz. 16, 18, 20-ta).

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Biały Kieł" U. F. A. 3.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma zasłona" (17, 19, 21, niedz. 15).

PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Granica" (17, 19, 21, niedz. 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Konwój" (17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Statek — pułapka" (17, 19, 21, niedziela 15).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Kapitan Benoit" (17, 19, 21, niedz. 15-ta).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kopciuszek" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Bohaterki Pacyfiku" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Miłość na lekarstwo" (17, 19, 21, niedziele 14,30).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Petita Jimenez" (15, 17, 19, 21, niedziele 13); nadprogram: Mecz bokserski Polska—ZSSR.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Carrie kłamie" (17, 19, 21, niedziela 15-ta).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Admirał Nachimow" (17, 19, 21, niedziele 15).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Wacuś" (17, 19, 21, niedz. 15).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Petita Jimenez" 15,30, 17,30, 19,30, 21,30, niedz. 13,30); nadprogram: Mecz bokserski Polska—ZSSR.

RADIO

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA

12,03 Wiadomości południowe. **12,08** Przegląd prasy stołecznej. **12,15** Muzyka. **12,20** „Z mikrofonem po kraju". **12,30** Audycja rozrywkowa. 13,15 Przerwa. **15,00** Muzyka niderlandzka (płyty). 15,25 Wiadomości lokalne. 15.30 „Spółdzielczość na odcinku włókienniczym". 15,40 Rozmaitości. **16.00** Dziennik. **16,20** Rezerwa dziennika. **16,30** Audycja dla chorych. **16,55** Audycja dla młodzieży. **17.10** Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17,15 „Koncert dla przodowników świata pracy". **18,00** RUL — „Lelewel, Mickiewicz". **18.15** Koncert Orkiestry Filadelfijskiej p-d L. Stokowskiego (płyty). **18.45** „O inscenizacji „Amfitriona" — felieton K. Gogolewskiej. **18.55** Wiadomości sportowe. **19.00** Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Katowicach p-d W. Krzemieńskiego. — W przerwie — Dziennik. 21,30 „U naszych przyjaciół". 21,50 Audycja rozrywkowa. 22.45 Koncert popularny (płyty). 22,58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 Muzyka poważna (płyty). 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Humor

Kibic

— Ty tu siedzisz, marnując czas, a tymczasem w domu u twej żony jest przyjaciel.

Jan zrywa się i pędzi do domu. Po kwadransie wraca i oświadcza z zadowoleniem:

— Nie, to nie był przyjaciel. To jakiś zupełnie obcy człowiek.

Gaz trzeba oszczędzać

Normy maksymalnej konsumcji będą ustalone indywidualnie

Nie tylko elektrownia, ale i gazownia miejska ma poważne kłopoty z nadmiernym obciążeniem urządzeń produkcyjnych. W chwili obecnej gazownia nie jest w stanie produkować takiej ilości gazu, na jaką jest w Łodzi zapotrzebowanie.

Aby ograniczyć zużycie gazu, dyrekcja gazowni wprowadza w listopadzie maksymalne normy konsumpcji gazu. Sięgać one będą do 40 m sześć na mieszkanie.

Normy te nie będą jednak stosowane w sposób szablonowy. Jasnym jest, że w domach posiadających kuchnie i łazienki, ogrzewane wyłącznie gazem, zastosowane zostaną pewne ulgi i po indywidualnym zbadaniu warunków poszczególnych mieszkań, normy konsumcyjne zostaną w odpowiedni sposób zwiększone.

Ograniczenia gazu traktować należy jako akcję czasową, gdyż być może, że już w najbliższym czasie pokonane zostaną trudności techniczne i gazownia będzie mogła zapewnić miastu dostateczną ilość gazu. **(o).**

Nie pomogli „lewi" świadkowie

Konfidenta gestapo spotkała zasłużona kara

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę **Kazimierza Orłowskiego**, oskarżonego o spowodowanie aresztowania w 1943 r. Józefa Kowalskiego, w następstwie czego Kowalski został osadzony w obozie koncentracyjnym i tam zginął. Akt oskarżenia zarzucał również Orłowskiemu iż w 1944 r. w obozie karnym na Sikawie brał udział w znęcaniu się nad osobami tam osadzonymi.

Na rozprawie Kazimierz Orłowski usiłował obalić zarzuty, stawiane w akcie oskarżenia. W tym celu powołał od fałszywych świadków spośród osób oskarżonych o działalność na korzyść Niemców, a obecnie znajdujących się w więzieniach łódzkich. Świadkowie mieli wykazać, iż zachowanie się jego wobec osób przebywających w obozie na Sikawie było bez zarzutu.

Orłowski usiłując bronić się oświadczył, iż w ostatnim okresie okupacji niemieckiej przebywał jako więzień w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Jednakże okazało się, iż do obozu tego Orłowski został wysłany za pobicie Niemca i Niemki.

W toku przewodu sądowego Sąd otrzymał z Urzędu Bezpieczeństwa korespondencję szefa Arbeitsamtu łódzkiego z gestapo, na podstawie której zostało ustalone, że oskarżony był konfidentem gestapo.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Kazimierza Orłowskiego na karę śmierci. **(Bi.)**

Chleb na kartki

Na karty żywnościowe z miesiąca listopada, oraz na karty tegoż miesiąca z nadrukiem R.C.A. w pierwszej dekadzie tegoż m-ca tj. od dnia 1 listopada rb. włącznie realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb, w cenie zł. 3.— za 1 kg.

Kat. I i Kat. I R.C.A. na odcinek Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. II. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. III. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3, 4 i 5 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. IR i Kat. IR R.C.A. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3, i 4 po 0,5 kg. na każdy odcinek.

Kat. IIR. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" i Kat. „C" R.C.A. na odcinek Nr. Nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „M.K." (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca listopada rb. na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. M.K. pracownicza odcień jasno brązowy. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3 i 4 po 1 kg. chleba na każdy odcinek i na odcinek Nr. 7 po 0,5 kg.

Kat. M.K. rodzinna odcień cytrynowy na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" M.K. odcień szary na odcinki Nr. Nr. 11 i 12 po 1 kg. chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 15 listopada 1947 r. włącznie.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Zamiast „cudów" amerykańskich

pakowali makulaturę

Do szeregu spraw, jakie w najbliższym czasie odbędą się w Sądzie przeciwko nieuczciwym pracownikom pocztowym, doszła obecnie jeszcze jedna. Oskarżonymi są pracownicy urzędu pocztowego Łódź 2 Jan Szychowski i Aleksander Kowzowicz. Akt oskarżenia zarzuca im kradzież około **30 paczek amerykańskich.**

W urzędach pocztowych okręgu warszawskiego swego czasu stwierdzono cały szereg paczek zaadresowanych do ludzi, **którzy w ogóle nie istnieją.** W związku z tym zainteresowano się zawartością tych przesyłek. **Po rozpakowaniu okazało się, że zawierają makulaturę, tekturę i inne rupiecie.** W ciągu dalszego śledztwa grafolog ustalił, iż wszystkie adresy na paczkach były pisane tą samą ręką, zostało również ustalone, iż paczki pochodzą **z Łodzi.** Drobiazgowe śledztwo pozwoliło stwierdzić, iż Szychowski i Kowzowicz kradli paczki nadchodzące z Ameryki, **zastępując** je paczkami z makulaturą, adresowanymi do nieistniejących adresatów. Władze pocztowe oddały sprawę do prokuratury. W najbliższym czasie obaj nieuczciwy pracownicy pocztowi staną przed sądem. **(Bi)**

Liceum dentystyczne w nowym gmachu

Należycie wyposażone pracownie, korzystne warunki lokalowe

Państwowe Liceum Techniki Dentystycznej w Łodzi przeniosło się przed kilku dniami z ul. Nowotki do gmachu przy ul. Piotrkowskiej 114. Budynek ten wykończony został z kredytów Kuratorium O.SŁ. i subsydiów Ministerstwa Zdrowia. Salę gimnastyczną, która była bardzo zniszczona, wyremontowano ze składek młodzieży, przy czym sprzątania po remoncie dokonali sami słuchacze liceum.

Liceum Techniki Dentystycznej, które przyczynią się do zwiększenia ilości dentystów, tak potrzebnych w miastach i na wsi, zyskało bardzo korzystne warunki lokalowe. Sale wykładowe i pracownie wyposażone zostały w odpowiednie urządzenia i sprzęt techniczny, zakupiony częściowo z kredytów Min. Zdrowia, a częściowo pochodzące z darów szwedzkich. Oprócz tego 50.000 zł. na pomoce szkolne dla liceum ofiarował Zw. Zawodowy Techników Dentystycznych.

Na IV piętrze budynku mieści się internat dla uczniów zamiejscowych.

W godzinach popołudniowych w tymże gmachu odbywają się wykłady Państw. Gimnazjum Mierniczego. **(O)**

Trasy tramwajowe

w dniu 1 listopada

Dyrekcja Ł.Z.K. podaje do wiadomości, iż w dniu 1 listopada 1947 roku trasa niżej wymienionych linii będzie następująca:

linia Nr. 2 — Chojny, Pl. Niepodległości, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Nowotki, 11-go Listopada, Osiedle. Linia Nr. 4 — **od godz. 9-ej do 18-ej będzie kursować** Chojny, Dąbrowska, Kilińskiego, Daszyńskiego, Piotrkowska, Pl. Wolności, Wojska Polskiego, Strykowska. (poza tymi godzinami normalną trasą). Linia Nr. 7 — Pl. Wolności, Zgierska, Limanowskiego do Hipotecznej. Linia Nr. 8 — kursować będzie normalną trasą, zaś w godz. od 9-ej do 18-ej zostanie przedłużona do Żabieńca. Linia Nr. 13 — Pl. 9-go Maja, Piotrkowska, Pl. Wolności, Pl. Kościelny, Łagiewnicka — Marysin. Linia Nr. 14 — Zarzew, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska. Linia Nr. 16 — Zarzew, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowotki.

Nadzwyczajne pociągi Kolei Dojazdowych będą kursować: Chojny, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Stalina, Widzew.

UWAGA! Trasa pozostałych linii nie ulegnie zmianie.

Jakie piekarnie

będą wypiekały chleb kartkowy

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 października 1947 r. wszystkie piekarnie na terenie Łodzi włączone do miejskiej sieci rozdzielczej uprawnione są do wypiekania i sprzedawania chleba z mąki przydziałowej na karty zaopatrzenia z m-ca października r.b. oraz na potrzeby wolnego rynku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Złośliwy plotkarz

posiedzi 4 lata

Za szerzenie szkodliwych dla Państwa kłamliwych wiadomości Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Stanisława Wójcika na 4 lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na okres 2 lat, oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. (Bi)

Chór Swieżnikowa

przybywa do Łodzi

W pierwszych dniach listopada przybywa do Polski z Moskwy świetny chór rosyjski Swieżnikowa, składający się ze 120 osób.

Jak się dowiadujemy, chór ten odwiedzi również Łódź i wystąpi na centralnej akademii zorganizowanej w dniu 9 listopada w sali Teatru Wojska Polskiego ku uczczeniu 30 rocznicy Rewolucji Październikowej. **(b)**

Z kroniki milicyjnej

POD STOPNIEM WAGONU

Do tramwaju linii „15" jadącego ulicą Wojska Polskiego w kierunku Placu Kościelnego usiłował wskoczyć Stefan Jóźwiak, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 60. Skok nie udał się i Jóźwiak wpadł pod stopień wagonu, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Rannego przewiozło pogotowie lekarskie do szpitala im. Barlickiego. Dochodzenie prowadzi I-szy komisariat MO.

NAGŁY ZGON

Na stacji kolejowej Łódź - Chojny o godz. 10,30 zmarł nagle 44-letni kolejarz Tadeusz Wojciechowski, zam. w Radomiu przy ul. Dobroszyckiej 29.

Wezwany do wypadku lekarz stwierdził zgon. **(o.)**

Z życia łódzkiego ZHP

UWAGA HARCERZE!

Łódzka Chorągiew Harcerzy organizuje zespół foto - filmowy. Członkiem HZFF-u może zostać każdy harcerz, który posiada własny aparat fotograficzny lub filmowy. Zgłoszenia należy nadsyłać na karcie pocztowej do Komendy Chorągwi Harcerzy, Łódź, ul. Skorupki Nr 10/12.

W najbliższym czasie odbędzie się kurs dla redaktorów harcerskich gazetek ściennych. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10 listopada br. do Komendy Chorągwi.

DRUŻYNY HARCERSKIEJ

Dnia 11 listopada 9 Łódzka Drużyna Harcerzy im. J. H. Dąbrowskiego będzie obchodziła 24-lecie swej pracy.

9. Ł. D. H. jest jedną z najstarszych drużyn w Łodzi. Założona została w roku 1923. W roku 1933 drużyna zdobyła I miejsce na zlocie łódzkiej Chorągwi w punktacji ogólnej. W roku 1937 cała drużyna bierze udział w międzynarodowym zlocie skautów (jamborce) w Holandii. W czasie wojny harcerze z 9ŁDH brali udział w walce o niepodległość.

Obecnie „9" jest jedną z czołowych drużyn Hufca Łódź - Śródmieście.

Z ukosa

Zwierzenie

(Fragment pamiętnika)

Mówią, że jestem sobek, że nikomu nic nie użyczę, a przeciwnie zaszkodzę. Jakże krzywdzą mnie te sądy! Ja jestem człowiekiem spokojnym, który nikomu nie wadzi.

Wczoraj przyszedł do mnie mój kuzyn Olek. Mówił, że żona chora na raka i że nie ma na buty dla dzieci. Miał nawet łzy w oczach. Nie lubię silnych wzruszeń i dlatego zręcznie spróbowałem przerzucić rozmowę na temat nowej premiery w teatrze.

A on do mnie, że jestem świnia, że nie chcę pomóc. Ja przecież tylko chciałem rozerwać chłopca rozmową, żeby nie myślał o chorej żonie. I bądź tu dobry dla ludzi!...

Albo onegdaj przyszedł do mnie kierownik biura i mówi:

— Panie Fąfalski, chciałbym zasięgnąć pańskiej opinii co do Władzia Rybki. Jaki z niego pracownik? Bo mnie się zdaje, że on zasługuje na awans. Pracowity, pilny, sympatyczny.

A ja na to:

— Panie kierowniku, ja nikomu nie chcę szkodzić, ale jeżeli już mnie pan pyta, to powiem. Rybka tylko udaje, że jest pracowity. On, gdy pan kierownik wchodzi do pokoju, to — nos w akta. A tymczasem w szufladzie ma książkę Pitigrillego i przez cały dzień czyta. A raz to przez 15 minut go nie było w biurze. Poszedł sobie na spacer. A dzisiaj to spóźnił się o całe sześć minut...

Rybka nie dostał awansu i mówi, że to przeze mnie. A co ja takiego powiedziałem? Czepiają się mnie ludzie i tyle.

No, a dzisiaj. Spieszyłem się bardzo i wsiadając do tramwaju potrąciłem jedną staruszkę, że mało nie upadła. Ktoś krzyknął:

— Ale też z pana gagatek! Pcha się pan, nie zważając na innych ludzi!

No, proszę. Znowu ja jestem winien. Nie, proszę państwa, to jest zwykłe czepianie się. To nie ja, a ludzie na mnie się uwzięli.

WŁAD.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu AZWM „Życie" ul. Piotrkowska 48, o godz. 20-tej zebranie Sekcji Pracy Zewnętrznej wydz. kół szkolnych.

— W lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej, ul. Piotrkowska 102, o godz. 19-tej odczyt inż. Witolda Korewy na temat: „Wytrzymałość zmęczeniowa metali".

— W sali wykładowej P.Z.H., ul. Wodna 40, o godz. 19-tej posiedzenie nadzwyczajne naukowe Łódzkiego Tow. Lekarskiego.

— W lokalu własnym, Wólczańska Nr 5, o godz. 17-tej plenarne zebranie delegatów Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Teryt. i Użyt. Publicznej.

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" złożono: Zamiast kwiatów z z okazji imienin ob. Brzesińskiego Maksymiliana, Zw. Powstańców Śląskich na odbudowę Warszawy zł 900,—.

*

Zamiast kwiatów na grobach poległych za wolność i demokrację młodzież 82 publicznej szkoły powsz. Łódź, ul. Boczna 5, na Rodzinę Radiową zł 2.000,—.

*

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi sprzedaje w hurcie i detalu z majątku Widzew **ul. Armii Czerwonej Nr. 32** telefon 164-64 rozmaite **kwiaty doniczkowe** (chryzantemy).

Łódź, dnia 4 października 1947 r.

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi.

(Z 338)

Wszyscy Kupcy

województwa łódzkiego ubiegający się o **koncesję** na handel hurtowy branży spożywczo - kolonialnej dotychczas nie zrzeszeni winni natychmiast, we własnym dobrze zrozumiałym interesie, zgłosić swój akces do **Zrzeszenia Hurtowników Spożywczo - Kolonialnych woj. łódzkiego, w Łodzi, Piotrkowska 40,** co umożliwi zaopiniowanie ich wniosków.

(3288)

Spółdzielnia „LAS“

BOROWIKI — RYDZE — BORÓWKI — ŻÓRAWINY
MIÓD — SOKI — MEBLE — STYLISKA — ZABAWKI
NARUTOWICZA 55 tel. 188-13
OPAŁ SZCZAPOWY — RĄBANY — WEŁNA DRZEWNA
KOSTKA DO SAMOCHODÓW
AL. 1 MAJA 82 tel. 191-84

HURT — DETAL! HURT — DETAL!
SKLEP DLA CZŁONKÓW
ZACHODNIA 63 tel. 251-60

(1498 p)

SPÓŁDZIELNIA

„Jedność Łowiecka“

ODDZIAŁ ŁÓDŹ
NARUTOWICZA 55 tel. 188-13
BROŃ — AMUNICJA — PRZYBORY MYŚLIWSKIE
(7499 p)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę

110 sztuk MATERACÓW DLA SZPITALI MIEJSKICH.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie materaców“, (załączając próbki materiału i włosa), należy składać do dnia 31 października 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(Z/333)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

300 PAR TREPÓW ZE SKÓRZANYMI CHOLEWKAMI.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę 300 par trepów“ (załączyć wzór trepa) należy składać do dnia 31 października 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(Z/337)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na **uszycie z powierzonego materiału i wszystkich dodatków**

30 KOMPLETÓW UMUNDUROWAŃ DLA POBORCÓW WYDZIAŁU PODATKOWEGO.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie umundurowań“ należy składać do dnia 31 października 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(Z/334)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO, Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w **Łodzi** przy ul. **Wigury Nr. 21** zatrudni natychmiast:

1 REFERENTA BRANŻOWEGO
1 REFERENTA DO SPRAW GOSPODARCZYCH
1 REFERENTA DO SPRAW OGÓLNYCH ADMINISTRACYJNYCH
1 KSIĘGOWEGO
2 KSIĘGOWYCH KONTYSTÓW
1 REFERENTA PLANOWANIA
1 INSPEKTORA FINANSOWEGO SKLEPÓW
1 RUTYNOWANĄ MASZYNISTKĘ.

Oferty kierować do Biura Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego Wydział Personalny w **Łodzi ul. Wigury Nr. 21.**

(3676)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

WARSZTATY REPARACYJNE PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO
ogłaszają przetarg nieograniczony na:

WYKONANIE INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA PAROWEGO NISKOPRĘŻNEGO
na posesji przy ul. Wólczańskiej Nr 19 w Łodzi.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 10 listopada br. do godz. 10-tej w biurze Warsztatów przy ul. Wólczańskiej Nr 19 — telefon 210-58.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 listopada br. o godz. 11-tej.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić na konto Nr 1016 w Narodowym Banku Polskim Oddział w Łodzi, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Podkładki przetargowe otrzymać można w godz. od 8-mej do 16-tej w biurze Warsztatów. (1764)

POSADZKA DĘBOWA

Stale na składzie

F-ma „PARKET“
ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego 136
Tel. 140-96.
(7427 p)

PAŃSTWOWA
FABRYKA METALOWA
poszukuje natychmiast:

1. **TECHNIKA** na stanowisko kierownika Wydziału Pracy i Płacy.
2. **ZDOLNEGO KREŚLARZA.**
3. **KIEROWNIKA** Wydziału Sprzedaży.
4. **MAGAZYNIERA** materiałowego ze znajomością metaloznawstwa oraz narzędzi i surowców w metalurgii.

Warunki do omówienia.
Oferty pod „8643“.

(3267)

FIRMA

WINCENTY ROMEJKO

ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA Nr 40
zawiadamia Szan. Klientelę, że **przeniosła swoją pracownię OBUWIA** do lokalu mieszczącego się przy ul. **Piotrkowskiej 69.**
Jednocześnie **zawiadamiamy, że** posiadamy **najnowsze fasony modeli** nagrodzonych 2-krotnie ZŁOTYM MEDALEM na M. Targach w Poznaniu i Gdańsku. (3241)

„ŚLĄSKOWIN“
WYTWÓRNIA WIN OWOCOWYCH GAZOWYCH i MIODOSYTNIA
Wrocław, Kiełbaśnicza 29/30
tel. 2830
poleca pierwszorzędnej jakości
WINA i MIODY
Nasza specjalność:
WERMUTKI i MASLACZ
żądać we wszystkich sklepach.
(3637)

ŻAKUPIMY każdą ilość

WYZWALACZY

czasowo - nadmiarowych
do wyłączników olejowych.

FABRYKA
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
„IMASS“
ŁÓDŹ, ul. Gdańska Nr. 138
Wydział Zaopatrzenia.
(3673)

BECZKI

do KAPUSTY, kadzie fabryczne dla przemysłu oraz mech. obróbka budulca
poleca: **H. KOPCZYŃSKI**
Łódź — Zgierska 56
tel. 266-30
CENY NISKIE! (284/P)

DO SPRZEDANIA

Samochód ciężarowy „Faun“

stan bardzo dobry.

SIENKIEWICZA 52, tel. 161-72
(pd)

SPRZEDAM SPAWARKĘ

ELEKTRYCZNĄ 120/220

Tel. 164-31.

(7542 p)

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zatrudni **ELEKTRYKA samochodowego,** znającego się na pracach **sieci prądu stałego i zmiennego,** oraz **TECHNIKA budowlanego** i **TECHNIKA sanitarnego.**

Podania wraz z życiorysem składać należy w Oddziale Ogólnym ZOM-u ul. Łagiewnicka 63.

Łódź, dnia 28 października 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

(Z 331)

P. C. K.

ul. Piotrkowska 236 pokój 6

poszukuje:

1) **MASZYNISTKI rutynowanej**
2) **KIEROWNIKA** „Domu Wypoczynkowego“ z kwalifikacjami rolniczymi
3) **PRACOWNIKA BIUROWEGO.**

(3282)

POLECAMY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

UNIWERSALNE APARATY do WULKANIZACJI

OPON i DĘTEK SAMOCHODOWYCH
oraz całkowite urządzenia wulkanizacyjne wykonane w własnych warsztatach (dostawa terminowa). — Jesteśmy w możności zaprezentować wykonane już przez nas urządzenia w pracy.

Firma JÓZEF ZAGÓRSKI
POZNAŃ, ul. Polna 32/42
Tel. 17-80.
(1748)

Państwowa Fabryka Zegarów

Łódź, ul. Wigury 21

Poszukuje:

INŻ. lub TECHNIKA na stanowisko kier. biura fabrykacji
2-ch TECHNIKÓW do biura planowania.

Warunki do omówienia, podania wraz z życiorysem składać do Wydziału Personalnego.

(3677)

Ogłoszenie o przetargu

Huta „Pokój“, i Śląskie Zakłady Hutnicze,
Nowy Bytom, powiat Katowice,

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANO - REMONTOWYCH ORAZ INSTALACYJNO - SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH przy odbudowie 52 domów mieszkalnych w Gliwicach.

Pełny tekst i wezwanie do składania ofert otrzymać można wraz z załącznikami ofertowymi codziennie od dnia ogłoszenia przetargu do dnia 10.11. br. z wyjątkiem sobót w siedzibie Huty „Pokój“, Dyrekcja, pokój nr 38 w godzinach 13 — 15. W tym samym czasie obejrzeć można rysunki budynków oraz uzyskać dodatkowe wyjaśnienia.

Przetarg obejmować będzie 3 zasadnicze typy budynków ograniczone kubaturą.

Oferty należy składać do dnia 12.11.47 r. godz. 10 w zapieczętowanych kopertach, podwójnych bezfirmowych do „Skrzynki“ ofertowej w gmachu Dyrekcji. Tegoż dnia o godz. 10-tej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert w sali Kasyna Hutniczego w Nowym Bytomiu, ul. Niedurnego Nr 38.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Dopuszczalne jest bankowy list gwarancyjny z terminiem ważności nie krótszym od 4-ch tygodni.

Huta „Pokój“ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, wyboru oferenta wg. swobodnego uznania, podziału robót, zwiększenia lub zmniejszenia ilości jak i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku

Dopuszczalne jest oferowanie poszczególnych kategorii robót.

(P.A.P.) (1779)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zjedn. Przem. Bud. Masz. Włók. Centralne Biuro Techniczne, Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 21.

ogłasza przetarg na:

1. **WYKONANIE INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA PARĄ NISKOPRĘŻNĄ.**
2. **URZĄDZENIE KOTŁOWNI WYSOKIEGO CIŚNIENIA, w budynkach fabrycznych przy ul. Andrzeja Struga Nr 21.**

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Fabryki od godz. 11 — 13-ej.

Termin składania ofetr w zalakowanych kopertach (bez znaków firmowych) od dnia 10 listopada br. od godz. 10-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu od godz. 10-ej.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na k-to Nr 1186, a kwit dołączyć do oferty. (3582)

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 2 w Łodzi, Ogrodowa 17, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę **DRZEWA SOSNOWEGO STOLARSKIEGO i CIESIELSKIEGO** w ilościach, jak poniżej:

1.	Drzewo	stolarskie	grub. 5“	2	m³
	„	„	„ 4“	6	„
	„	„	„ 3½“	2	„
	„	„	„ 3“	8	„
	„	„	„ 2½“	2	„
	„	„	„ 1½“	4	„
	„	„	„ ¾“	3	„
2.	Drzewo	ciesielskie	„ 5“	5	m³
	„	„	„ 4“	4	„
	„	„	„ 3“	3	„
	„	„	„ 2½“	3,5	„
	„	„	„ 2“	5	„
	„	„	„ 1½“	6	„
	„	„	„ 1¼“	2	„
	„	„	„ 1“	6	„
	„	„	„ ¾“	5	„

Dostawa — loco firma, t. j. pod adresem Państw Zakł. Przem. Bawełn. Nr. 2 w Łodzi, St. Łódź - Kaliska, Bocznica własna.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Zaopatrzenia P. Z. P. B. Nr. 2 w Łodzi, Ogrodowa 17, do dnia 15 listopada r. b.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 listopada r. b. o godz. 11-ej w Wydziale Zaopatrzenia. (3678)

ZŁOŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

2.500 sztuk MIOTEŁ DO ZAMIATANIA ULIC.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę mioteł" (dołączyć wzór miotły) należy składać do dnia 31 października 1947 r., do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

(Z/335)

FABRYKA URZĄDZEŃ TERMOTECHNICZNYCH ŁÓDZ, ul. Targowa 57

zatrudni:

BLACHARZY i DRYKIERA

oraz do Biura Konstrukcyjnego:

INŻYNIERA ELEKTRYKA
INŻYNIERA MECHANIKA
KONSTRUKTORÓW i
KALKULATORA do biura sprzedaży.

(1724)

UWAGA BOCZNICE KOLEJOWE!

Do sprzedania nowe

PODKŁADY KOLEJOWE
tel. 150-62

(7491 p)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

1000 sztuk WYCIERACZEK SŁOMIANYCH do wycierania nóg.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę wycieraczek" (dołączyć wzór wycieraczki) należy składać do dnia 31 października 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 25 października 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

LEKARZE

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134. (248 P.)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4—6 tel. 160-98. (1009/M)

Dr KOWALCZYK choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41, 2—6. (6182 p)

Dr HERDER, skórne, weneryczne, 3—6, Gdańska 46. (Pr. 702)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórne, weneryczne. Legionów 17, 12—1, 3—6. (7439)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (260 p)

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3—5, Zawadzka 6. (258/P)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3—4 Sienkiewicza 73. (262/P)

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. (141/R.)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 2—6. Legionów 9, telefon 166-29. (6749 p)

Dr BASS Choroby kobiece, Narutowicza 6 m. 3. Tel. 208-76. (345/W)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (246 P.)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe — Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. (140 R)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 5—7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (255 P)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI choroby weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10 i 4—7. (261/P)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne-weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (7095 p)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr 11, II piętro. Tel. 151-15. (257/P)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Telefon 264-21. ((250/P)

GABINET Techniczno - dentystyczny Romana Wenckowicza — Piotrkowska 149—4 tel. 211-01.

WARSZAWSKIE Laboratorium Dentystyczne. Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze uzębienie. Tel. 260-13. (265/N)

LEKARZ Dentysta ŚWIRSKA, ul. Armii Ludowej 27, 11—13. Telefon Nr 138-84. (251/P)

FELCZERZY

GALUBA — starszy felczer szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62—76 godz. 18—20. (7472 p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (6972 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (166 N)

FOTOAPARATY małoobrazkowe — powiększalnik — projektory i inne zakupuje, sprzedaje, Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska nr 83. (112 N)

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowałkowe sprzedam „Suprema", Południowa 1. (236 p)

BIELIZNA trykotowa jedwabna i ciepła. Ceny fabryczne. Szwalnia — Piotrkowska 231. (6666 p)

ZAKŁAD Stolarski Bartosik Gdańska 23 na składzie stoły rozsuwane i inne meble. (Pr. 727)

ZAKŁAD Zegarmistrzowski poleca zegarki, pudernice, obrączki i galanterię jubilerską Tamże naprawa, „Gwarancja" Zawadzka 17. (Pr. 724)

ŚWIECIDEŁKA choinkowe pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1623)

DREWNIAKI zimowe najtaniej nabędziesz, Śródmiejska 44. Kupuj w pracowni. (44 B)

CENTRA - Daimon baterie przedstawicielstwo, Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (271/P)

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michalak. 11-go Listopada 50. (Pr. 715)

SAMOCHÓD ciężarowy marki Büssing (4 tony) okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 260-18. (3606)

KUPNO — sprzedaż — zamiana— reperacja maszyn dziewiarskich, do szycia różnych systemów. Na składzie posiadamy części zamienne oraz formy pończosznicze, kołowrotki, sztenderki, szpule, oliwę specjalną itp. M. GĄSIOR, Główna 46, tel. 184-60. (1618)

KUPIĘ kompresor do powietrza, Targowa 55, m. 6. (7458 p)

SPRZEDAM, maszynki do okuwania sznurowadeł. Wiadomość: Legionów 25—18. (7553 p)

ZAKŁAD Bednarki L. Filipowicz, Kilińskiego 30, tel. 264-29. Poleca: beczki wszelkiego rozmiaru na wszelkie marynaty po cenach zniżonych. (1741)

DYWANY dwa duże sprzedam okazyjnie. Andrzeja 35—14. (1763)

OBRAZY na tematy żydowskie kupię. Oferty „Dokładny opis" — Administracja. (277 P)

SOBOLOWĄ pelerynkę sprzedam Łódź, Narutowicza 40/6, tel. 170-34 od 20—22. (3657)

MASZYNĘ biurową stan pierwszorzędny okazyjnie sprzedam. — Telefon 212-42. (3679)

Jak?

(Rys. z „Daily Mail")

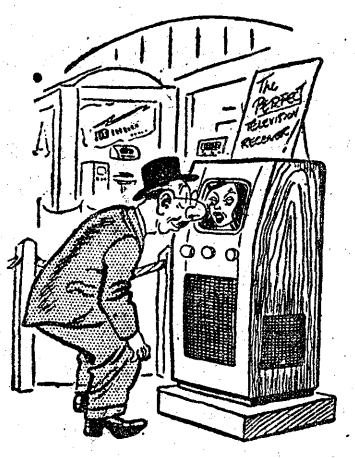

Mister John
Z prowincji głuchej
Długo patrzył,
Długo słuchał.

Wkońcu rzekł:
„To piękna rzecz
Telewizja
Taka, lecz

Nie wiem jak
Ta dama mała
Tam do środka
Się dostała?'

SPRZEDAM natychmiast garderobę 4-ro drzwiową jasną, maszynę okrętkę dwuigłową, piec kaflowy pokojowy, radio 5-cio lampowe. Zgierska 31, m. 21. (1754)

OLEJARNIĘ w okolicy Łodzi sprzedam lub przyjmę wspólnika. „Olejarnia". (7539 p)

OKAZYJNIE sprzedamy dom z powodu wyjazdu. Plac Wolności 6—4 (7404 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

URZĘDNIKA do Wydziału Zbytu ze znajomością narzędzi poszukuje Centrala Techniczna, Piotrkowska 109. (7492 p)

POTRZEBNA praczka do Pralni Chemicznej, Kilińskiego 168. (7543 p)

PAŃSTWOWE Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź — Północ, Południowa 67, zatrudnią ślusarza-mechanika jako majstra warsztatu. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne. (3638)

PRACOWNICA domowa do wszystkiego z gotowaniem potrzebna, Sienkiewicza 51/8. (7546 p)

GOSPOSIA do pracy domowej poszukiwana od zaraz, Piotrkowska nr 86, m. 3. Czajkowski. (7548 p)

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia, Lipowa 26, m. 9. Wynagrodzenie dobre. (1762)

POTRZEBNA gosposia do małego gospodarstwa. Zachodnia 34/8a. (1752)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64;
sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02;
kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł 35,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł 60,— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł 60,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł 70,— za 1 mm szpalty.
NEKROLOGI: do 50 mm zł 30,— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm zł 85,— za 1 mm szpalty.
OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20,— zł za wyraz, — handlowe 25,— zł za wyraz, — zguby 20,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
Rachunek czekowy: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki

POTRZEBNY samodzielny buchalter-bilansista. Zgłoszenia osobiście Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Łódź, Piotrkowska 105. Referat personalny od 9—13. (7552 p)

POMOCNICA domowa gotowaniem referencjami, poszukiwana, Narutowicza 40—6 od godz. 20-ej. (3656)

POTRZEBNI są wykwalifikowani kowale i pomoc fachowa do pracy w kuźni. Rzgowska 85. (7535 p)

RUTYNOWANEJ pielęgniarki do niemowlęcia poszukuję od zaraz. Mielczarskiego 4—7. (7538 p)

POSZUKIWANIE PRACY

PALACZ na centralne ogrzewanie szuka pracy. Podać warunki. Oferty „Palacz". (7533 p)

POSZUKUJĘ posady kasjerki, sekretarki, korespondentki. Zgłoszenia pod „777" (7522 p)

LOKALE

LOKAL 300 m kw. parter dla celów przemysłowych, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia, telefon 209-54. (7489 p)

POTRZEBNE MAGAZYNY na papier, możliwie w śródmieściu za ewentualnym zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia, Piotrkowska nr 96, lewa of. Pokój 207, tel. 193-07. (gr)

DWOCH młodych, samotnych panów poszukuje pokoju sublokatorskiego, ładnie umeblowanego. Dobrze zapłacimy. Oferty proszę kierować do Administracji pod „M. N.". (7524 p)

LOKAL fabryczny 250—300 m kw. parter — podwórze fabryczne. Poszukiwany, tel. 264-11. (1658)

OBIEKT fabryczno-magazynowy, siedem ubikacji sprzedam na własność. Telefon 212-42. (3681)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Wiadomość: Tel. 280-81, wewn. 31. (7541 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU męskiego - damskiego, początek kursów 3.11. 47. Zapisy Jaracza 14. (171/N.)

NAUCZYCIELKA repatriantka udziela lekcji francuskiego, konwersacji, tłumaczenia. Oferty: Repatriantka. (7540)p)

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student Politechniki, Łódź 1, skrytka 98. (3272)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, Powiat, nazwisko Wąs Jan, wieś Godaszewice, Brzeziny. (3284)

ZABŁĄKANY ostrowłosy terrier do odebrania, Żeleńskiego 16, pierwsze piętro. (3284)

ZGUBIONO książeczkk Ubezpieczalni Społecznej, Matczak Stefan zam. Witonia. (7551 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Teliga Ryszard, Łódź, Kopernika 57. (7550 p)

ZGUBIONO paszport zagraniczny na nazwisko Seidel Hilary oraz dowody osobiste. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jaracza 23—35. (3279)

ZGUBIONO zaświadczenie repatriacyjne wydane w ZSRR na nazwisko Tyszberowicz Mojsze ur. 5.2. 1912 w Łodzi. (3278)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wystawioną przez j. w. 3298 Drozdowa Maria. (3277)

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk młody. Odebrać Źródlana 7/3. (1753)

ZGUBIONO palcówkę i różne dowody na nazwisko Bronisławy Krześlak, zam. Łódź, Napiórkowskiego 13. (7545 p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną pocztową legitymację służbową nr 3939 legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 11253652, Lemiszewska Danuta. (7544 p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Cyrus Maria, Plac Reymonta 5/6. (7536 p)

ZAGUBIONO legitymację leczniczą wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społeczn. w Łodzi na nazwisko Eleonora Stasiak. (7534 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

ELEKTROTECHNIKA SAMOCHODOWA naprawy instalacji wszystkich wozów Lipowa 33. (564/pr)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (286 p)

NAPRAWA, przeróbki, nicowanie garderoby. Piotrkowska 59, Uwaga! poprzeczna oficyna. (Pr 634)

ZDJĘCIA legitymacyjne — **NAJSZYBCIEJ** — w ciągu jednego dnia: Piotrkowska 117. (280 P)

NAJSTARSZA firma radiowa inż. Krzyżanowski „Elektrola", Piotrkowska 79. Naprawa radioodbiorników lamp, głośników, słuchawek, regeneracja kondensatorów, badanie lamp. Tanio — solidnie — prędko. (7508 p)

WSTĘP: Wielkie wrażenie wywołała w Capetown śmierć Helora Van Hook'a, współwłaściciela kopalni diamentów, o którego bogactwie krążyły w mieście wprost nieprawdopodobne wersje. Spodziewano się ogólnie, że spadkobiercą znacznej fortuny zostanie wspólnik i daleki kuzyn Van Hook'a sir Archibald Hughes.

Tymczasem testament bogacza sprawił wszystkim niespodziankę. A najbardziej zaskoczony był sir Archibald. Okazało się, że zmarły zapisał cały swój majątek dalekiej kuzynce Ewie Wiślickiej, zamieszkałej w Polsce.

Testament zawierał zastrzeżenie, że w wypadku, gdyby Ewa nie zgłosiła się po spadek po upływie roku — majątek przypadnie w udziale Hughesowi.

(d. c. n.)

D—018742